7136

II

Bibl. Jag.

w Krakowie, d. 8. VIII. 911.

Szanowny Panie Profesorze,

Najuprzejmiej dziękuję Szanownemu Panu Profesorowi za wspaniały i pierwszorzędnej wartości naukowej dar Jego, tem cenniejszy iż pochodzący od samego Autora, ośmielam się zapytać Go, czyby nie raczył zaszczycić nas przyjęciem u nas jednorazowego z tego=

dnia wykładu historyi sztuki w wyższych klasach, razem dla wszystkich w tym celu klasach?

Mając nadzieję pozyskania dla naszego Zakładu tak znanego, a przytem szczerze katolickiego nazwiska, uprasza Jego łaskawej odpowiedzi, aby zechciał pośpieszyć lub wtedy uwiadomić odnośne warunki i porozumieć się co do dnia i godziny wykładów.

Z najgłębszem poważaniem

M. Stanisława,

Przełożona Klasztoru Wrocławskie.

L. J. Ch. 3

17 VIII 911

Szanowny Panie Profesorze,

Bardzo dziękuję za łaskawe przyjęcie lekcyi w naszym Zakładzie. Urządzenie kursu od 1ego października do ostatniego maja i nam jest dogodnem. Mam nadzieję, że dalsze szczegóły taksy według życzenia ułożyć się dadzą, a ponieważ Szan: Pan Profesor był łaskaw

obiecać, że sam przybędzie, najlepiej będzie wtedy wszystko omówić.

Łączę wyrazy poważania

M. Stanisława,
Przełożona Klasztoru P.P. Urszulanek

w Krakowie 17/VIII. 11.

Kraków, d. 16/X 11.

4

16/X 911

Szanownemu Panu Profesorowi
drżącej wdzięczności za pamięć i życzenia, a
radość dawszy, że lekcje fizyki znowu tymczasem
wypaść mogą z powodu rekolekcji dzieci.
Prosi zatem przyjść do klasztoru za dwa tygodnie
t. j. 27. b. m. o zwykłym czasie.

Z szacunkiem
M. Teresa
Krzemieńska

Kraków, d. 28/XII-27 r.
5

Szanownemu Panu Profesorowi dziękuję serdecznie za pamięć i życzenia. Nawzajem przesyłamy życzenia wszystkiego najlepszego, bujnych łask nieba.
Oktawia pisała do mnie, szczęśliwie zajechała do Winicka, na Granicy oczekiwał Czwórecki kochany p. Wrzosowski.
Siostrzice przesłały dziękują szanownemu Panu Profesorowi za pamięć i również tęgie serdeczne życzenia.
U nas jeszcze smutno po stracie najlepszej naszej Matki, lecz wola Boża się stała i musi być dobrze.
Łączę szanownemu Panu Profesorowi wyrazy głębokiego szacunku / siostrzice również

M. Teresa
Urszulanka.

7
VIII 912

Szanowny Panie Profesorze,

W imieniu Matki Przenajświętszej ob-
wieszczam Ci, że w przyszłości zwiedzanie Bra-
kowa zastosuje się zupełnie do woli
Szanownego Pana Profesora. Pan
Profesor będzie Tenkrat wymagać
czasu, który Mu jest dogodniejszy,
ja jestem wtedy pełnem posłuszeństwa

i mogę się zastrzedz. Przygotowałam się do tej daty bardzo poważnej przesemnie wyjeżdżam studjując „Przegląd historyi sztuki w Polsce" zalecony przez Szanownego Pana Profesora.

Z głębokiem czcią
M. Maryanna Utz.

8 sierpnia 1912.

23
VIII 912

Łaskawy Panie Profesorze.

Ktoś dzisiaj dzień upływa po moich pamiętnych wycieczkach po Krakowie, śpieszę się przesłać Łaskawemu Panu Profesorowi najserdeczniejsze podziękowanie za Jego trudy, jakich doznał podczas tych dwóch

dni, które nam poświęcił. Spotkałam z wycieczek ogromnie i pozostaną mi one na zawsze w pamięci, a Szanownemu Panu Profesorowi jestem wdzięczna niezmiernie. Znieczenia (jak moi towarzyszki nazajutrz po wycieczkach) nie czułam i teraz nie czuję zupełnie, wiadomości wycieczek te były potrzebne dla mojej istoty. Ruch fizycznie jest i dzisiaj. Matka Przenajdroższa moje aspiracje atletyczne dobrze rozu-

mie i zrobiła mi jeszcze nadzieję na przyszłość.

Pozostaję u nóg Katolickiego Narzeczonego Pana Profesora, po ratunek, który niebawem się skończy, zwrócę go Pani Profesorowi.

Proszę przyjąć wyrazy najgłębszej czci i wdzięczności od

M. Marji Joanny Ucz.

23 sierpnia 1912.

+

Dziękuję serdecznie szanownemu
Panu Profesorowi za jego dobroć i życzliwość
nam okazywaną. Siostry zwróciły zachwycone
z wycieczek, dziękuję im raz jeszcze za
trud poniesiony i proszę uprzejmie o nadesłanie rachunku należnego.

Z głębokim szacunkiem

ks. Teresa
Kowalska

V. 23/12
18

Najprzedniejsze podziękowanie za łaskawość i dobroć
Szanownego Pana Profesora przeczytam i tłuszcz wzory prawidłowego rozumienia oraz do dyr. należytości /

M. Teresa
hrabianka

Kraków d. 2/VI 18 12.

10

Abschnitt — Odcinek
Відтинок

Kann vom Empfänger ab- … werden
Od… go odciąć
…ожливе відтяти

…empel des Aufgabe-
…s Ortes
…ątkowego nadawczego
…ового приймаючого уряду

Angewiesener Betrag
Kwota przekazana
Переказана квота

40 K — h

Name, Wohnort und Wohnung des Absenders
Nazwisko, miejsce zamieszkania, ulica i liczba domu nadawcy
Ім'я, місце замешкання, улиця і числодому висилаючого гроші

M. Gerer
Krowiarska
Krakowskie 9

Zbiór
VIII 912

Czcigodny Panie Profesorze.

Najserdeczniejsze Bóg zapłać za miłą pamiątkę przysłaną mi i współtowarzyszom moim. Wielce sobie cenię pamięć i życzliwość Czcigodnego Pana Profesora. Prace jego czytam z ogro-

innem zainteresowaniem się i na nich swój sąd wyrabiam. W zotn zakłon-nym będę się starała interesować na wytrwałej Jego.

K najgłębszej czci i uniżoności,

Marya Joanna.

Bratków 24 sierpnia 1912.

13

Rib 13

Z powinszowaniem Imienin

Przełożona Klasztoru Urszulanek

wraz z całem Zgromadzeniem

Krakówu, d. 22 IX 1912 *r.*

Kraków, d. 10/XII 1

1

Upraszam uprzejmie Pana 14
Profesora, aby raczył przyjąć w czwartek
od 4–5 na hist. sztuki, w piątek od 3–4,
a w poniedziałek d. 18 b. m. może uda się
urządzić trzecią godzinę stósownie do ży-
czenia uprzejmego Pana Profesora.

Z najgłębszym szacunkiem

Hr. Teresa
Izerol.

Wielmożny

p. Prof. Dr. Ludwik

Kraków

Rynek Wielki 30

L. J. Ch. 15

Szanowny Panie Profesorze,

Dziękując za pamięć, przesyłam
równieś serdeczne życzenia łask
Bożych na Nowy Rok.
Bardzo żałuję, że nie mogłam
się z Panem Profesorem widzieć
po ostatnim wykładzie i dotych-
czas nie odpowiedziałam na jego
zapytania.
Po Świętach zaczynamy znowu
9. stycznia, a więc pierwszy

wykład historyi sztuki przypada
na poniedziałek 13. — Jeśli Panu
Profesorowi dogodniej, to możemy
wrócić do godz. 3. w piątki, — ja
dlatego proponowałam godzinę
przedpołudniową, że wtedy
uczenice mniej opuszczają; po-
zostawiam to jednak do decyzyi
Pana Profesora.
O dwie godziny potrzebne dla uzu-
pełnienia materyału postaram
się w tym kwartale, również
jak o to, by cały kurs mógł
być skończony w kwietniu.
Łaski wyrazy poważania —
sługa w Chrystusie
S. Immaculata, Urszulanka.
w Krakowie 30/XII. 12.

3/XII 912

Z powinszowaniem Nowego Roku

v. 31/XII 12.

Dziękuję najserdeczniej szanownemu Panu Profesorowi za pamięć, przesyłam nawzajem życzenia najlepsze wszelkich łask Bożych na obecny z Rok nowy.

Łaski Pan Bóg zachowaj wyrazy szacunku prawdziwego

M. Pawlikowska

30
XII
914

Szanowny Panie Profesorze,

Najserdeczniejsze Bóg zapłać za życzenia przysłane na święta, bardzo się z nich ucieszyłam!

Moja osoba czuje się nijako, że do Szanownego Pana na święta ani słówka nie napisała. Niech mi Szanowny Pan jednak łaskawie wytłomaczy i wierzy, że powodem tego milczenia nie było zapomnienie tego dnia niezapomnianego braku czasu.

Proszę Łaskawego Pana przyjąć na Nowy rok najserdeczniejsze życzenia wszelkich pomyślności i wszelkiego błogosławieństwa, a pomoc Bożą, zamiarów, jakie Łaskawy Pan, zawsze żywił w Swej wytrwałej i bezinteresownej pracy dla dobra naszego społeczeństwa.

Z najgłębszym szacunkiem

Marya Joanna

30 gr. 1912.

L. J. Ch. 19

7/VI 15

Szanowny Panie Profesorze,

Dziś o godz. 2-ej będę uczenice nasze w Sekretarze i z wdzięcznością wykorzystają czas, który Szan: Pan Profesor im poświęcić zechce.
Zapytuję uprzejmie, czy nie mają długów u Pana Profesora za opłaty służby na wycieczkach?
Notatki, które Pan Profesor był łaskaw zestawiać, przysłam, również spis uczenic kl. VI.
Z poleceniem Matki Przełożonej

prosząc, by Pan Profesor był łaskaw
objąć na przyszły rok szkolny
wykłady historyi sztuki w zakła-
dzie naszym jak dotąd.

Łaski wyrazy poważania
sługa w Chrystusie
S. Immaculata
Urszulanka.

w Krakowie 4/IV. 1913.

+

Szanowna Pani Profesorze,

Odebrałam z podziękowaniem 10 K i jestem notatki z jednego wykładu.

Dziękując za pracę nad niemi uprzejmie, łączę wyrazy poważania

sługa w Chrystusie

S. Immaculata

Urszulanka.

Kraków 5/VI. 1913.

21

[illegible]

Z powinszowaniem Imienin

Kraków, 29/15. 13.

Starowiślna 9.

Przełożona SS. Urszulanek

wraz z Zgromadzeniem.

22

1913

Z powinszowaniem Wesołych Świąt

i szczęśliwego Nowego Roku

Kraków,
Starowiślna 9.

Przełożona SS. Urszulanek
wraz z Zgromadzeniem.

23

Z życzeniem Wesołego Alleluja

Przełożona S. S. Urszulanek

wraz z Zgromadzeniem.

Żywiec

1914

20/21 1914 24

Z życzeniem Wesołych Świąt

i szczęśliwego Nowego Roku

Przełożona

wraz z Zgromadzeniem S. S. Urszulanek

Kraków

Starowiślna 9.

Wielmożny Pan
Dr. Michał Żuiński
Sucha.
pałac Hr. Branickich.

+ Szanownej Pani Profesorze,

Najuprzejmiej dziękując Mu za życzenia, mającym bar-
do serdeczne przyjęcie, a zarazem donoszę, że do życzeń
Szanownego Pana Profesora, dołączających życzenia po przy-
dniej niedzieli – to Pięćdziesiątnicy Jego zastosuję się
z całą przyjemnością.

Z najgłębszem poważaniem

W. Jerzy

Przełożona Klasztoru Urszulanek

w Krakowie.

d. 26. IV. 916.

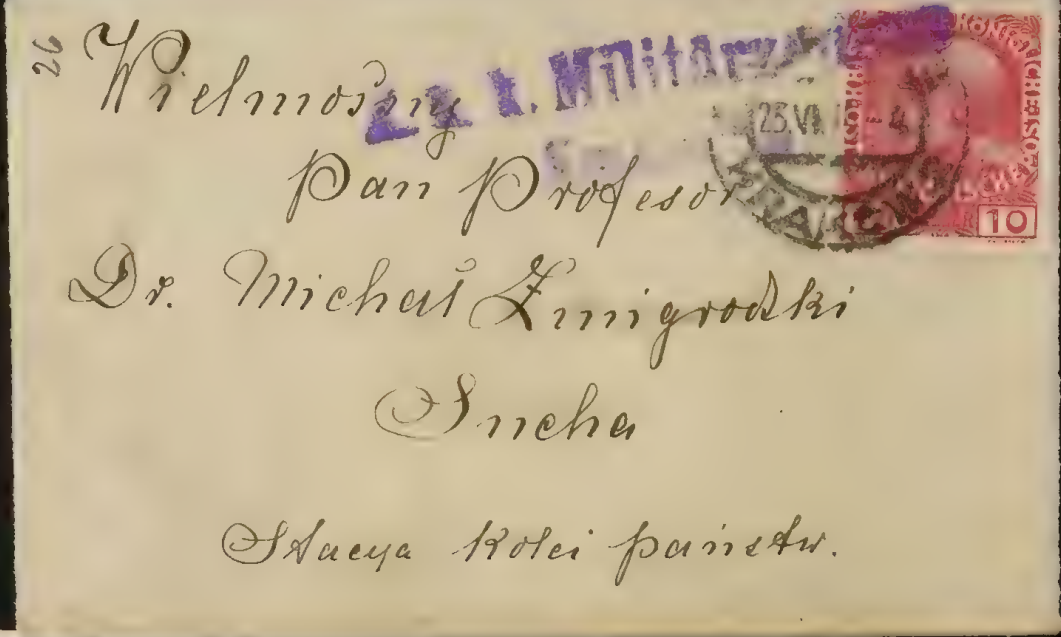
26

Wielmożny P.

Pan Profesor

Dr. Michał Zmigrodzki

Lwów

Ulica Kilińskiego

Czcigodny Panie Profesorze,

serdecznie dziękuję za przysłanie mi broszury: zgadzam się w zupełności z krytyką Pańską o obecnem naszem malarstwie. Na wystawie czerwcowej jeszcze nie byłam, (list Czcigodnego Pana Profesora

z powiadomieniem o niej otrzymałem
i uważnie (Nim jechałem) przy Konen
bowiem tutu szkolnego jest dużo
pracy.
Wyrazy głębokiej czci i szacunku

Marya Joanna Ures.

Kraków 22 cs. 1916.

Kraków. Stara wisła. Uterpanki.

30

Z powinszowaniem Imienin

Przełożona

wraz z Zgromadzeniem S. S. Urszulanek

Krakówu 29. IX. 916.

Starowiślna 9.

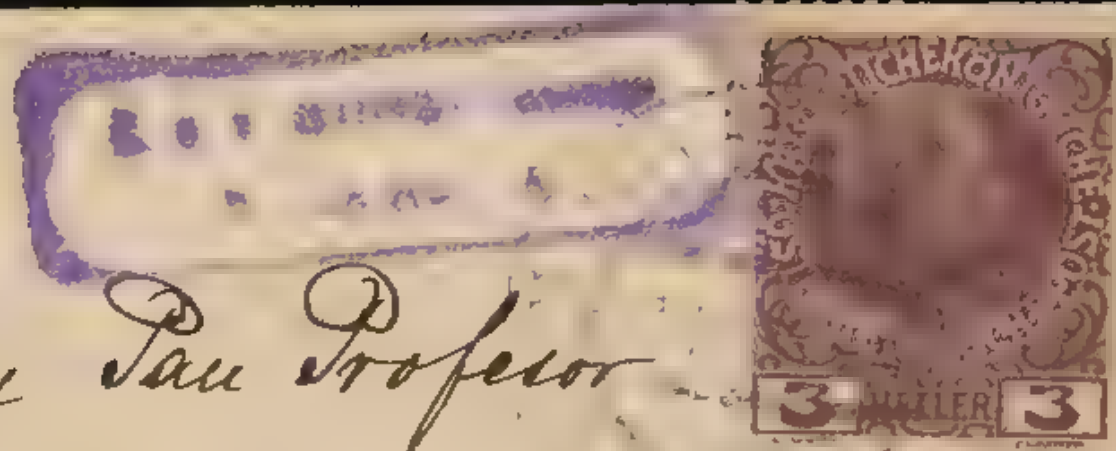

Wielmożny Pan Profesor

Dr. Michał Żmigrodzki

31

Kraków

Ulica Kolei Państwowej.

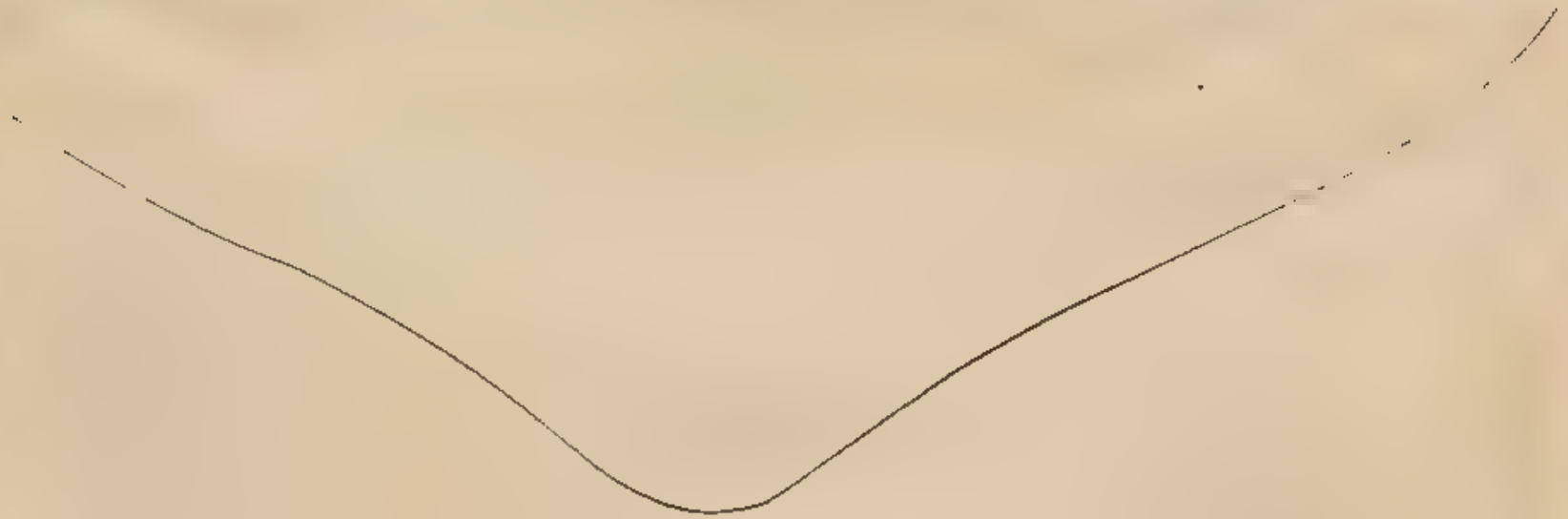

+ Wielmożny Panie Profesorze,

W poniedziałek 12. b. m. będę miała lekcyę V. i VI. ki. wolną godzinę rano od 9-10. — Jeśli ta godzina Panu Profesorowi odpowiada, to proponuję jej zamiast wtorkowej 3-4. — Proszę o łaskawą

odpowiedź, łaski wyrazy prawdziwego powiązania

sługi w Chrystusie

10/II-17.

M. Immaculata, Urszulanka.

+

33

Wielmożny Panie Profesorze,

W piątek idą dzieci do spowiedzi przed Komunią św. Wielkanocną wobec tego trzeba je w tych dniach uwolnić od nauki popołudniowej - Lekcyjnej uprzejmie Pana Profesora, czy dogadzałoby mu godzina w sobotę 3-4? czy też byłoby we wtorek od 3-4? Nie chciałabym,

żeby ten wykład wypadł, zostawiam, że w piątek 30.b.m. jest będą wakacje, które potrwają do 17. kwietnia.—
Proszę o łaskawą odpowiedź, czy wyrazy prawdziwego poważania—

sługa w Chrystusie
M. Immaculata, Urszulanka—.

21/III.17.

34

Wielmożny Pan Profesor

Dr. M. Łuigrodzki.

Warszawska 12.

+

L. J. Chr.

Wielmożny Panie Profesorze!

Odpisuję w imieniu Matki Immaculaty, i po dłuższej przerwie, aby w chwili urządzania planu zastanowić się nad projektem pana profesora.

Uwagi tak. słuszne, że list zachowam, aby w chwili pomyślnej urządzić wykłady, jak Szanowny

Pan proponuje. Ale nie wiem,
czy już w tym roku da się
tę zmianę zaprowadzić ze wzglę-
du na różne jeszcze poobied-
nie godziny, jakiemi nasze
świeżo istniejące liceum jest
obciążone. Dzieci nasze przez
godziny dodane uzupełniają
zaległości w przedmiotach, aby
matura wypadła pomyślnie.
Będzie mi jednak leżało na

sercu rozszerzenie zakresu tak swojskiego przedmiotu, jakim jest historya sztuki polskiej i dziękuję W. Panu Profesorowi za projekt.

O bardziej szczegółowy rozkład materyału według uznania W. Pana Profesora poproszę, gdy będę miała przyjemność poznać W. Pana osobiście.

Wyrazy głębokiego szacunku i

uznania prawdziwego Ducha
Sługa w Panu
S. Ludmiła Urszulanka

w Krakowie d. 14. VIII. 1917 r.

27

Z powinszowaniem Imienin

Przełożona

wraz z Zgromadzeniem S. S. Urszulanek

Kraków, 29. IX. 1917 r.

Starowiślna 9.

3.

Z życzeniem Wesołych Świąt

i szczęśliwego Nowego Roku

Przełożona

wraz z Zgromadzeniem S. S. Urszulanek

Krakówu

Starowiślna 9.

Z powinszowaniem Wesołych Świąt

i szczęśliwego Nowego Roku oraz z podziękowaniem za łaskawą pamięć ukochanego Pana Profesora

M. Jerki

Kraków, 2/I 16 *Przełożona SS. Urszulanek*

Starowiślna 9. *wraz z Zgromadzeniem.*

L. J. Ch.

Szanowny Panie Profesorze,

Matka Przewielebna podzieliła się ze mną wiadomościami z Jego listu. Z prawdziwą przyjemnością dowiaduję się, że Pan Profesor miewa się zręcznie, bo martwiłam się wiadomościami z lata, — ale to można było przewidzieć, patrząc na tę forsowną pracę Pana Profesora na wiosnę. Wzruszona jestem dobrocią Pana Profesora,

się o nas pamiętać. Przesyłam również serdeczne życzenia wszelkich łask Bożych na ten rok nowy. Niech Dzieciątko Jezus odda starokrotnie, co Pan Profesor swoim bliźnim daje!

W szkole ogłosiliśmy, że wykłady historji sztuki będą dopiero w II. półroczu, jak Pan Profesor powróci i dzieci wrócą. Łączymi się, że czas na 2 godziny tygodniowo na wykłady, bo to będzie ten gorączkowy przedmaturyczny czas. Może będzie najlepiej w 1 godz. przerobić w tym roku tylko sztukę w Polsce. –

Powinny nie przenieść się słowa wy-

kładami dla słuchaczy itd. —

Łaski wyrazy prawdziwego poważania

sługa w Chrystusie

M. Immaculata Umiastowska.

Kraków 3/I. 18.

Wielebna Matko Dobrodziejko!

Przepraszam bardzo że tak długo nie odpowiadałem na Jej list tak drogą kwestią, drobne moje sprawy stawały mi na przeszkodzie ku temu. Niemniej list i ten stan duszny w którym czytałem go, odzwierciadla upadek nie jest w stanie mnie odwrócić od pracy nad obrazem co Siostrze piszę.

Względnie sprawy wydawnicze moje, perspektywa jest zastępująca - przed 1 [illegible] nie mogą mi wydawnictwa - to znaczy że mogę zawrzeć [illegible] po wielkiej nocy - pierwszym dokonaniu [illegible] to znaczy 12 [illegible] - Wielebna Matka zrozumie o [illegible] Wiersze. Wiersz w polsce - i jako [illegible] nabrałem na wiedzy i ciężkie się z tego [illegible] raz w jednej wiedzy jestem a pewnie [illegible] i mi jakiś bardzo potrzebna to pra[illegible] że literatura wiedzie, wiedzie [illegible] nie ma pracy Pisarza Parnasiste, [illegible] Lecz [illegible] przygotowania - W tych roku i [illegible] bardzo dużo tu Pisarz - może to się [illegible] rozwiną - (Matka W. zapewne czytała moją [illegible] który [illegible] N. (artem przedstawiam (wzgl. [illegible] z [illegible] Narodu) - Byłoby zapewne lepiej gdyż [illegible] mogł mieć z godziny bardziej tu [illegible] ale to niemożliwe do przeprowadzenia gdyż [illegible] w mi[illegible] wydawnictwie przedmiotu. 1) Przedm. 2) 3) epoka romantyka i przyj. 4) Goty 5) [illegible] 6) Rzeźb 7) malarst. 8) Obraz ar. 9) Rzeźb 10) Malar. 11) XVII i XVIII 12) Architekt 13) Krytyka - 14) Pracow. po 30 - 15) po Gorz 16) Hist Gorz i Mark. 18) Siemir. i nastepny 19?

Widzi to bardzo skrócone ale jeżeli nie można mamy to trzeba to przepracować — przykra pewna

Szanowny Panie Profesorze,

Wkrótce zadrwonię na rezurekcyjnej pieśni choć w kilku słowy przesłać Panu Profesorowi serdeczne życzenia „Wesołego Alleluja". Nie świeci dziś mi wesoło, to prawda, ale w duszach, w których mieszka Bóg - tak. Niech Pan Jezus zmartwychwstały dziś Tesknoty

sleje na Pana Profesora i wynagrodzi hojnie Jego trudy i prace około uszlachetniania dzieci. Przy grobie Pana Jezusa będę się jemu modlić w intencyach Pana Profesora, prosząc Mu się w ten sposób odwdzięczyć za Jego życzliwość dla naszego domu.

Na pociechę przesyłam wiadomości od Janka. Brat Józi Heydel, jej koleżanki, wracał z Kijowa i tam ją widział. Ma ją w służbie wojskowej, ale na bezpieczeństwo

stanowisku. Oczko zdrowa i podobno
nie smieci się. Ogromnie nas
te wiadomości uciesyły.
Jak z zdrowiem Pana Profesora?
Czy będzie możność przybycia
do Krakowa? Niech Pan Profesor
tylko nie forsuje się, bo zdrowie
jego cenne i potrzebne będzie
dla młodego pokolenia.
Miło mi ponowić wyrazy prawdziwego poważania i jestem z serdecznemi życzeniami pozostaję —

sługa w Chrystusie

M. Immaculata, Urszulanka

w Krakowie 30/3. 18.

+ 1. 3/16 18.

Najprzód[ziej] odbiegnij Pan Profesorowi za taskawy list 1. 4/4
bie mnie zaraz chciałam ks. Innocent. ale zajęcia w mo-
jem imieniu skarżyniem Pan Profesorowi odbiegła gdy właśnie
nadszedł list jego. Dziś więc za jemu dziękuję i ja ks. Innocent.
Sobie bie za zabezpieczenie skarżyniego Pana Profesora o wdzięcz-
ności i serdecznej wdzięczności za jego dbałość i bolejącie o moich
małych wychowanek. Niech Pan Zmartwychwstały Pan Jezus wszy-
stkie troski wynagrodzi wszystkim i obfitym łaski tu – a tam w wiecz-
nej chwale wiecznej.
Myślę, że list Pański wczoraj wczorajszego Pan Profesor, tak wzgląd-

Zobacz, że nasze dzieci kochane nauczyć, a do dziecka mojego
Ojca i Boga z wiary żadnej chwili zwątpienia.

Przez wyrazy tragicznego wezwania [illegible] Pana Jezusa

[illegible]. Ks. Ojca
Przełożona St. Zgromadzenia

Klasztor S. S. Urszulanek w Krakowie (od ulicy).

L. J. Ch.

Szanowny Panie Profesorze,

Dzielę się swoim z Panem Profesorem
wiadomościami z daleka, przypuszczam,
że Mu ten przyjemność sprawię.

Oto pierwszy list od Oktawii i Jadzi Mo-
sowskich, — co to dzieci umiały prze-
chodzić, a ich rodzice! Boże drogi,
że wszyscy zyją i zdrowi!
A jak z zdrowiem Pana Profesora? Ostat-
nia wiadomość była smutna. Mam na-
dzieję, że influenca minęła, nie zosta-
wiając po sobie śladu, bo to choroba na-
szemu zgubna w swoich skutkach. —
Czy i kiedy Pan Profesor wybiera się do War-
szawy? Przypuszczam, że nie na stałe, tak że -
da Bóg doroczki — powitamy Go w gościnnych
progach. Uczenice już spragnione wykładów. Tego
roku bardzo wcześnie matura, 13. b. m. zaczy-
nają pisemnemi, a 1. czerwca ustną. —
U nas wszystko jak zwykle, od wczoraj
znowu nieustające dwie w stopy

Matko Najśw. Będę się w czasie rzeczonych nabożeństw w intencyi Pana Profesora modlić, proszę o wzajemność, bo zdaje mi się, że Pan Profesor mnie bije w wielkich Tekach u Pana Jezusa. —

Kończę. Teresa wyrazy prawdziwego poważania —

służę w Chrystusie
M. Immaculata, Urszulanka

Kraków 1. V. 18.

+ V. ? 47

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Ur. Wielmożny

Pan Profesor

Juliusz Żmigrodzki

w Suchej

Bibliotekę hr. Branickich

†

Czcigodny Panie Profesorze!

Przypuszczając, że adresowałem wydanie, a wskutek tego list mój mógł nie dojść do rąk Jego, pospieszam ponownie donieść Czcigodnemu Panu, że Maślak Franciszek chętnie b. zgadza się na egzamin dzieci z historyi sztuki. —

Jednakowy przekonanie, że wszystkie będą konsystorzy bezwzględnej, gdyż chodzi im będzie o rezultat odpowiedzi, a więc i te nauczki, które do nauki nie dla własnej bardziej uczą się, będą zmuszone do przyswajania sobie podawanych wiadomości. — Na pierwszy wykład oczekujemy Czcigodnego Pana Profesora 29 b.m. o 3-ciej po południu.

Wyrazy prawdziwego szacunku i poważania

Zarząd Straży w Chrystusie S. Gerarda
Mirandolanka

Dn. 19/X

43

Z życzeniem Wesołych Świąt
i szczęśliwego Nowego Roku
i z serdecznem pozdrowieniem
Przełożona
wraz z Zgrom. S. S. Urszulanek.

Kraków, Starowiślna 9.

Serdecznie dziękuję

za łaskawe życzenia

Przełożona Klasztoru Urszulanek

Kraków

Sławkowska 9.

+ Kochany Panie Profesorze!

Prosimy o Pana Łaskawe względnienie zmiany godziny 3ciej na 4tą do 6½ ze środy. Ze względu na ostatnie dnia, że nabożeństwo na którym mamy śpiewać kilki być komecznie pragną. Prosimy o Pana łaskawe zgłoszenie godzin za-

bać się mają - to mi jestem pewna
czy dobrze pamiętam że w Rościcie
P. Dominikanki? -

I najgłębszym Kacumkiem

S. Klara Wrzesińska.

Pomiędzia[illegible] R. siecroś.

dn. 23/V

52

+ Łaskawy Panie Profesorze!

Jutrzejsze dzieci dwie robią zadanie na czwartek, gdyż zaczynają się już masowe powtórki do egzaminu, a przez tego wybierają się wieczorem w środę do teatru; dlatego uprzejmie proszę Szanownego Pana Profesora o Łaskawe przełożenie zajęć z środy na czwartek, — ile nie zrobi to Panu różnicy. — Wraz z wyrazami szczerego szacunku Łaszę Pana w Chrystusie

S. Teresa Horubanka

+ Kanonicznego Ojca Proboszcza najmocniej
przepraszamy za zwłokę w usiadomieniu
ale był to pośpiech nieprzewidziany! -
We Czwartek wyruszamy się z dalsze
wycieczki i wyrwany - z głębokim
Szacunkiem
ks. Wikary
Umultowska.

W. Panu Profesorowi

różeczkę na uczenice spaźnia-

jące się posyła

św. Mikołaj.

†

Kochany Profesorze!

Posyłam Ci coś ze swoich Imienin, ażebyś o mnie pamiętał. Nie mogąc się dopukać do Twojego mieszkania, kazałem zanieść paczkę do SS. Nieszulanek, miałeś tam być od 8-9. Matka

Przełożona pewno
chętnie Ci to wręczy.
Przepraszam, że dar
mój skromny, – wojna

Błogosławię Cię!

św. Mikołaj.

6/XII

Wielmożny Pan Profesor

Dr. M. Żmigrodzki.

Olsa 5/IV 1914 r.

Szanowny
Panie Profesorze!

Już nawet nie wiem
jak mam dziękować
za miły dowód pa-
mięci, i pozdrowienie mi

prac swoich które
z uczuć serdecznej
wdzięczności przyjmuję.
Żal mi że nie mogę
teraz uczynić na
wykłady Ks. Jana
ale już rozpoczęłam
pracę malarską która
mi całkowicie czas

Jesteśmy —

Ran jesteśmy ślę wyraz
wdzięczności za pamięć
Tatkową, i przy
nadchodzącym Świętach
łączę życzenia „Wesołego
Tego Alleluja"
Z najgłębszym
szacunkiem
Nina Betlecka

2 5 VI 913

Szanowny Panie Profesorze,

W imieniu wszystkich koleranek moich, opuszczających zakład SS. Urszulanek, serdecznie dziękuję Panu Profesorowi za całoroczną pracę i przesłane nam broszurki. Bardzo nas ucieszył ten dowód pamięci o nas. Pragnieniem naszem jest wprowadzić w czyn zasady pióra Pana Profesora skrzętnie.

Jeszcze raz pragnąc Go serdecznie zapewniając, że zachowamy dla Niego zawsze wdzię-

mvósé i miłe wspomnienie.

K poważaniem

M. Hordlicko.

Dr. M.

Kwków 25. VII. 913.

Droga Pani

List Jej piszący w imieniu
Koleżanek z pożegnaniem otrzymałem.
Serdeczne Boże zapłać! ~~za wasz pap~~
~~pacie - Chociaż~~ Wierzę że drogie Panie
będziemy się w życiu nie spotkali
będę dla Was zawsze z tąż
samą przyjaźnią.

Wasz Michał Zmigrodzki

224 914 61

Lila Nowakowska

Kochany Stryjcu!

Ja już dawnowa chciałam do Stryjcia na pisać, ale nie miałam smiałości, Mamusia jed nak mówi, że Stryjcio przebaczy, jeśli napiszę coś nie bardzo mądrego. Ja już mam trzynaś cie lat, ale nie jestem na pensji, tylko uczę się w domu z moimi kuzynkami. Najwięcej lu bię muzykę i gryzwam dużo, ale za to z arytmetyką mam wielkie zmartwienie, ponieważ mi bardzo trudno idzie.

Książeczkę do nabożeństwa, którą mi Stryjcio przysłał bardzo lubię i zawsze się z niej modlę, mam jeszcze i inną, pamiątkę po mojej Babuni gdy była malutka.

Tatuś mi dużo o Stryjciu opowiadał, a przytem ma zawsze łzy w oczach, i my Stryjcia kocha my choć go nie znamy, tylko z fotografii. Mam dwóch braci Bronia i Antolka, którzy mię bardzo kochają i inne drzewczynki mi Ich zazdroszczą, szczególnej Bronio jest mowm

troskliwym opiekunem. Jesteśmy teraz na wsi i wszyscy troje dużo jeździmy konno po polu, sama i wczoraj wiosło. i ja Stryjcia jestem Ukrainka i konia się nie boję. Byłam niedawno z Mamusią w Babinie i chciałyśmy pojechać na grób Babuni Anny do Ostatowa, bo był dzień jej imienin ale taki był deszcz i zimno, że niepodobna było nakładać drogi. i wróciłyśmy do Rożyna, ale Mama obiecała, że innym razem pojedziemy do Ostatowa

Całuję Stryjcia mocno i serdecznie

Chrzestna córeczka Oktawia Żmigrodzka.

22 sierpnia 1907 r.
Rożyn.

Kochany Stryjem!
Śpieszę się bardzo,
więc krótko
powiem Stryjowi,
że Mu jestem
bardzo wdzięczna
i mam pozwole-
nie.

Całuję rączki
Stryjcia
Oktusia

20 21 III 11.

Wpan
Michał Żmigrodzki
Rynek № 30
Kraków

Kochany Stryjcu!

Wyjechałam wczoraj z Łodzi z Krakowa - i zatrzymałam się na dwa dni w Warszawie u Pani Mrozowskiej Teściowej Cioci Stryjko nie było zgonać kochanej S. Immaculaty, bo do Niej już nie wrócę, ale do Matki Teresy. Będę się starała wrócić na czas w jesieni o ile na to warunki pozwolą. Mój Stryjcu wiadomości jakie ja Tu dostałam Stryjka nie wróżą. Co z Stryjcia słychać, czy wszystko już wyjaśnione i czy owoc [illegible] Ere dużo, który nie stoi wcale powodzić widzi się Stryjcowi? Bardzo będę wdzięczna za kilka słów. Tymczasem całuję ręce Stryjcia, będę się modliła aby się Stryjcowi wszystko prędko dowiedziało w jesieni Stryjaszka

Warszawa 21/XI 11.

ПОЧТОВАЯ КАРТОЧК

Austryja Galicyja

Sucha . Stacyja kolei żelaznej

pod Krakowem

Wielmożny Pan

Michał Zmigrodzki

65

Lwów

Ulica Karola Ludwika

Hr. Ludwiczny Jan

Michał Dwigrodka

Wtorek 20.

Kochany Stryjeńku.

Nie mogłem wcześniej napisać, gdyż prawa ręka mi cała chora i obandażowana, teraz mi już lepiej.

Jakie Stryjeńko słodycze i kochany, że nie zapomniał o moich ulubionych, były wyborne. Stryjeńko ślicznie wyszywa, ja mam przy sobie chusteczkę z wyszytą moją literą, a na drugiej stronie wyszyte 20. Bardzo cieszę, jakie będą moje.

Bardzo mi smutno, że
mego Stryjcia nie robaczę, ale
cóż robić, kiedy Stryj taki
biedaczek zapracowany. Że też
Stryj nie ma odpoczynku
nawet w lecie. Żebym ja moją
Stryjcia zabawę (!) na Uhowie
byłabym strasznie szczęśliwa
a Tatuś — ci kroposz. Miałam
list od Tacia, który pisze,
że bardzo się cieszy z naszych
wycieczek, i jeszcze bardzo
wiele. Przecie przecież
było gorzej z rybą, i piszę
teraz, kiedy Ciocia już jest
o 5 wyjeżdżamy przez
Warszawę do Mińska, gdzie
na mnie Mama czeka
a potem do Chwoleryc, Wilna
i Uhowa. Dziś było rozda-
wanie świadectw, moje jest
takie jak i było, nawet tylko
poprawiłam na „bardzo dobry"
i otrzymałam „złotą nagrodę"
czyli publiczną pochwałę.
Dowidzenia moje złoty kochany
Stryjcio całuję was, Stryjen
i dziękuję za dobre przez cały

7/XII 11

Drogi Stryjcu,

Jestem już od kilku dni w Odes. Podróż była wspaniała. Za paszport dopłaciłam tam 15 rubli. Mama czeka na mnie w Skwirowcach. Dzisiaj wyjeżdżam obopólna nie mam granic. Tutaj wszyscy przyjmują mnie jak kwiatuszek. Stasiuś miło mi dokucza. Dogadzają mi nadskakują wszelkiemi sposobami. Cieszę się, że i ja robię im wielką uciechę.

Babcia powiedziała o mnie, że
wioloć, że to rozumianka; matery
"wychowana" Wynosę mi dzie-
dzinę nim oczy rzekę otworzyć
To też już się matemu poprawiam.
Mama jest tu przez wszystkich
kochana i szanowana wogóle wy-
robiła sobie zupełnie nieoczekiwane
we stanowisku, dzięki miłemu
usposobieniu swego charakteru
Babcia i Dziadzio chcą nas zatrzy-
mać na dł., z chłopcami się
zaprzyjaźniłam, a oni się pełni za-
dowolenia. Codzień mnie wożą swoimi
bricami na spacer, mogę kierować itp.
Zostaniemy tu do wtorku, a później
jedziemy do Warszawy, gdzie
zabawimy tydzień i wyjedziemy
na Litwę do Ha Hati

do Cioci Morozowskiej.

Jeszcze się nie mogę oswoić z myślą, że to się już rozstałam z Krakowem kochanym i chwilami do prawdy żal mi się staje serdecznej w tych chwilach smutnych się czuję. Stoję sama i klasztor i tak mi się smutno żal. Czuję że dla mnie się nowe życie zaczyna ale czy lepsze? O wielkie pytanie nie tknę czy lepsze?

Jeszcze mi mamy projektów na nic —

Całuję ręce Stasi

przyszłam Dr. Lucia.

Drogi Panie Michale!

Rozczulona jestem jak ta Oksana przyjmuje - bo tam się trochę bo babcia była kapryśna, ale obecnie jest zmiłowała dobra dla swojej „kochanuchki", (przed 50 laty była Stasia w Uroczy

Otoż z dnia na dzień mam wyjazd z odwiedz, dziedz
stale palcem w oczko na znak że mam się dobrze i głowię
się z powodu czy o wyjeździe. Dzieci twierdzą, że powinnam zosta
na całe życie, a babcia .. sama babcia też prócz nie
chce i wróci że jestem nieszczęśliwa osoba. Wszystko to nieste
ty z szczerego serca ze samej dobroci, dla mojego
jej lepszego widoku, a mnie nic nie zmusza gwałtownie do
odjazdu. Chcę zobaczyć się z Milunią i jej dziećmi, bardzo
wiele mniej z jej mężem, z którym jesteśmy b. b. grzeczni, ale
obaj czujemy, że nas dzieli całe morze innych poglądów na
świat i życie. Otóż zostałem na tydzień dłużej i zdaje się 7/VII
wyjedziemy do Warszawy, a po kilku dniach na Litwę.
Nasz adres: Mutischken wyb. Borisowskie gazda. n. em:
Zembutas am Damb (Hat') — dalej po polsku em.

Serdeczne uściśnienie dłoni
kochającego brata
Mieczysław

Kochany Stryjcie! 1911 68

Piszę już z Mińska.
Pomimo moich złowróżbnych
przeczuć doskonale mi się
powiodło. Więcej się już ze
mną nie ma, bo już pomiędzy
jestem osobą, jeśli nie
dorosłą, to dorastającą. —
Ciocia bardzo zachorowała:
dobowa, słów nie mam
na jej dobroć. Z dniem czynu
nie tu stosunki polepszają
się. Bronio pisał, że ma za-
miar przyjechać, ale pora
się ze sprzedażą rzeczy i do-
mu w Żytomierzu. Sam
jest teraz w Odesie.

Jeśli sprzedadzą, to będzie
dobry interes, bo dom nie
nie przynosi, a tyle ma
na sobie długów, więc jeś-
li dają 200 rs to się długi
pokaci i nie będzie już
tych bankowych ciężarów
i tych procentów, które tyle
pieniędzy zjadają. Mama
ciągle w Davos, nie mam
wiadrici rozumienia się, ale
to jedno mię pocieszа, że
Mamie służy tamtejszy kli-
mat. Jeszcze przejdę do
moich czysto osobistych
spraw. Czasami bowiem
nie raczy stosunek bywa-
ale robię tak, jak nie
stoję karcie jestem w Kra-
wie. Otóż Cioci Krasowa

Stwarnie mnie do Chrzciny
zaprosza i już do Cioci Emi-
lii napisała w tej sprawie
Cioci Milunia dobra jak anioł,
więc nie dość na tem że mnie
wzięła z Krakowa, powiada:
jeżeli chcesz i ciocia ci mówi
to pojedziesz" Długo mówiłam
o tem rozmowie. Widzę, że mi Cioci
wcale dobre życzy. Cioci
Krasnowa powiedziała gdy ma
mnie walizka, ale jak zobaczy
Ta, że Józio się martwi i jest
zakochany, więc robi Taszę
i "wyprowadza" się, powiada
Józiowi. Ciocia Milunia mnie
kocha prawie jak Mamusia,
więc powiedziała mi, że się
cieszy, bo nie wie kto kom
robiłby Taszę gdybym dajmy
na to wyszła za Józia

Za tydzień Wacia tu będzie, ale ja pomimo, że bardzo mam ochotę nie pojadę. Zanadto jestem ambitna. - Stwierdzam moją małostkę czyż to jest zła ambicja? Chwilę się zdaje że — nie. Czyż ja jestem tak nie warta, żeby się na mnie z westchnieniem zrezygnować, jak robi Stwierdzenie przed Ciocią. Chwilowo Ciocia Mb. mówi, że ja nie kocham Jerzia tak, żebym mała ta za niego wyjechać. Ja go kocham, ale tak chwilowo nie mam ochoty się żenić. Ja całem sercem pragnę nauki, pracy nad sobą, ja nigdy chyba nie wyjdę zamąż zupełnie to szczere stwierdzam mówię, tak, jak to jest w moich myślach.

Ks. Jan Alichan
Zwierzyniec
Zamość Obwód
№ 30.
Lubelskie

Kochany Stryjenie!
Chcę obietnicy dotrzymać
i piszę z Krakowa pisz.
Jutro o 9 rano jedziemy
Cała bandą. Naturalnie
Opowiem do tego w hi-
storye panie mały
powiesz. Najwięcej tam Matka
Teresa zabłotaja.
Z kaźdą chwilą moja
niecierpliwa trema rośnie

Zjazd nasz po świętach
ma być 8 stycznia, ale
wydaje mi się trochę
się spóźnimy, o ile się nie
mylę, o cztery dni. —
Koleje zaczynają się 9tego.
Jeżeli Stojeci będzie mogli,
i napiszę do mnie kilka
słów będę b. rad(a)
i szczęśliwa. Mój adres:
Słuck (gub).
Podgórna ul. № 50
Jan Prozowskiej
Słanie
Proszę, niech Stojeci
stara się wyprosić prze
święta. Proszę też, jeżeli
Stoj. będzie u P. Wrzosowskiej
powiedzieć, że wczoraj wiel.
wielkiej całuję i [illegible]
przesyłam pozdro[illegible]
Całuję wszyscy Stojeica
20 XII 17 Antosia

Mój Złoty Stryjeńku!
Nie mam czasu, bo
już za dziesięć mi=
nut jedziemy do
Mińska, tu wszyscy
chorzy więc nie rozstaje=
jemy. Do granicy od=
wiózł nas P. Cholesia.
Żegnaliśmy się i do=
wiezliśmy całą
drogę. Od granicy
wzięli nas Żydzi wo=
zowscy. Ci ludzie
są dla nas grzeczni,
ale to nie to, co
Stryjcio u. Proz.

Nie mogłem wcześniej dłuższego listu napisać, bo byłem na wsi. Z bohaterstwem pokonuję trudy i jakoś jest wierzę.

Całuję was serdecznie
Stasia i
życzę wesołych
świąt
Bardzo, bardzo
kochającego Oktawia
Warszawa 22 XII 11.

Niech Marcinek pokłoni się ciotce Stasi

Spreciz inez klórz
= tych Pań nauczy=
cielek, które pójdą
z panienkami.

Dowidzenia
Stryjcin całuje
rączki i cie-
kawie ściska.

Całuje Pa

Kłantor
27 I 12.

Drogi Stryjcu!
Korzystając z
sposobności
i gwarności
Panny Wandy
piszę, bom się
jeszcze w piątek
nie wygadała.
Na późniejsze wa=
szy tory wolne
dnie: środa,

Czwartek i piątek nie stosuje
żywienia konserwy - stosuje nor
cyjne obiady. Cenę, bo się
opłaca nam: nie sprzedaje=
Zachowanie 1 - Temu.
Wzrost -1 Przeciwnie siedzą
Uwagi 1 Zainteresują się ode
Silność 1 cyzyć co do tego
Towarzyski 2 wychodzi przysłuży
To pewnie dzieci tygodnia i wycieczki
ki temu kary= siedzą - powiedzieli
żychodzi, który że poinformuje
stosuje w tej

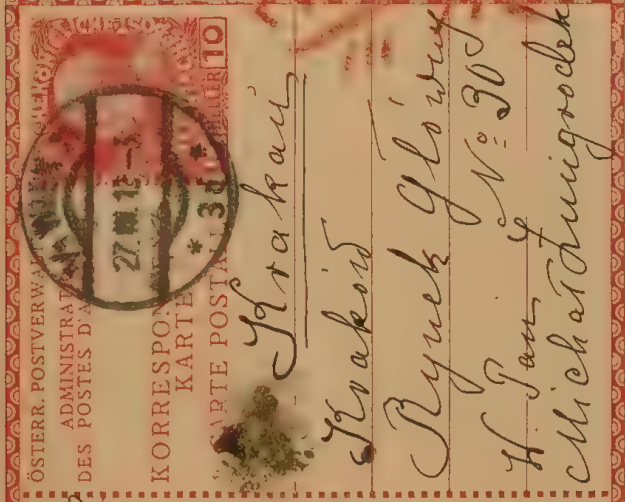
ÖSTERR. POSTVERWALTUNG
ADMINISTRATION DES POSTES D'AUTRICHE
KORRESPONDENZ-KARTE
CARTE POSTALE
10
27 III 13
Krakau
Krakau
Rynek Gł. 1
N: 30
H. Jan Z
Michał Kuligowski

Drogi Stryjeńku!
Piszę z Wiednia. Je-
stśmy tu od wczo-
raj i dopiero jutro
wybierzemy dalej prze-
styrzę. Stamtąd do
Wenecji. Wczoraj cho-
dziliśmy po mieście,
robiąc sfotografowani i
zwiedzając. Jak mine

osłonił gmach i ruch wielkomiejski, że ledwie zdawałam sobie sprawę gdzie jestem. Ogromnie podobała mi się Katedra św. Stefana, taka urocza = cudna architektura i cudny styl. Stoi okno w okno z Operą = w Wiedniu, że tu tak stawianie uprawiają pola, wszędzie domki a owocowe. Tu już one więcej rosną, zielonawe bazie i dojrzałe niektóre w początkach. Wyjątkowo ciepły dla zimie, dnie wprost tak mi wszystko pokazują jacy dobry ludzie, jeszcze sobie robią kłopot, nie ma ta baba chłopotu, tak kupuje ta powoźnia" prawda? Całuję Stryjcia i Ciocię bardzo serdecznie Ostatnio
Wiedeń 27 III 12.

i [illegible] w [illegible].
Wiecznie [illegible] nowy, oczarowany
[illegible] blaskiem księżyca,
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
I wszędzie taka cisza [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
i [illegible], gawędzenia,
[illegible] [illegible]. Ale [illegible]
[illegible]. Wiem [illegible], co [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

św. Marka do woli gdyż
Wstawiania kwiatów. 75
Widzi, kiedy o tym
ko. Mówić tutaj
tamtejsze prawie światła,
ich wiary, o jakiej stoją
kiedy nie widzi i teraz
wielką koncepcję z nowymi
uwarunkowaniami, co robią nielicznej
nas a czytanie ich wydaje
długim nabożeństwa nad
pięknem jeszcze nie
gdzieś, mamy wiernej
wielki z ołtarza, tylko
uwielbiony nie tamtejszy
tymczasem kompletnie ze
krzyżem, bo z tamtejszych przy-
jeździe zresztą się
wiązanie wielkie co w po-
szczególności polskiego, więc
nie wyjaśnienia. Jeszcze po
całe ze tamtej, tamtej, się
na gdzieś wiary wszystko
ci kościoła kryte nabożeń-
stwa. Jeszcze nieco jest tu

[illegible] [illegible] [illegible] [

1 56/18 9/12

A. 28 IX 12.

76

Drogi Stryjcu,

Żałuję, że nie mogę osobiście powinszować Stryjcowi Jego imienin, więc tylko listownie przesyłam Stryjcowi moje jak najserdeczniejsze życzenia.

Do Klarstwa przyślę jakąś pocztkę do Stryjcowej Bronisławy, mam ją u siebie i wyszedł przy wideniu u Stryjcu

U nas wszystko idzie
rozkłym torbem.
Rodzice i chłopcy są
obecnie w Odesie.
Wszystkie panienki
dopytują kiedy się
zaczną wykłady histoyi
sztuki, na coś dopie-
ro mam mówić o sobie.
Powracam, że piszę tak
krótko; ale mam za-
raz lekcyę, dowidzenia
więc słuyęcie. Całuję
rączki kochanego Tolem-
cznia. Oktawia.

77

Лиепая
ул. Кобельная
№ 7 Ген. Мисюк
Аптекарь

11 VI 12

Дорогой Владислав, рад был весьма получить от тебя открытку. Спасибо за письмо. Адрес мой: Минск, губ., Подгорная ул. с № 50 Квартира моя 22 и 5 минут ходьбы от вокзала. Буду ждать тебя 5 числа утренним поездом "Варшава". Окончил ли ты гимназию? Жаль, что не будет с тобой Ганички. Спасибо за приглашение и за планы будущего. Сейчас служу в земской управе. 11 VI 12. Виктор

Milano
Mon.to delle 5 Giornate

VII 912 78

Mój Stryjcu najdroższy!
Tyle kolei przechodziłam, taka byłam oszołomiona, że tak długo do mego Stryjcia nie pisałam. Przepraszam bardzo, a bardzo. Opowiem Stryjciowi wakacye od początku i chyba mię Stryj będzie miał za wytłomaczoną. Z Krakowa wyjechałam tam do Misi i Cioci, tam już była Mama, radość było mi do opisania, gdyśmy się zobaczyły. Pobyłyśmy u Misi trochę na letnisku i pojechałyśmy do Wilna do Ostrej Bramy, gdzie się spotkałam i komunikowałam, przyjechali tam również Józio i Witold Stanisławscy, nacieszyły się. To kilka dniach u Cioci minęło i zaprosiny przyszły do

do Chóreyc varem z Jórim.
Przyjęto nas bardzo serdecznie.
Żeby stojącio wiedzieć jakie to
miły człowiek i jakie tam typy
na Litwie. Czułem się w swoim
żywiole; miałam psy, konie, konie
swobodę; i w mundurze kawalerow
zatęskniłam za naturą, a tu nie
mogłam nacieszyć się człowiek
lasem, łąkami, polami, biega=
Tam jak mały chłopiec, Jório był
dla mnie taki miły i dobry,
że nie wiedziałam jak Bogu
dziękować za te wszystkie ra=
dości i uciechy. Wieczorami
chłopcy śpiewali grali, Jório
na skrzypcach (ale jak cudnie,
aż się łzy do oczu cisnęły) a
Stefan na fortepianie. Ja różnie
grałam Wacia i jedna znajoma
pani śpiewały duety, jednem

słowem gorsząca atmosfera. Szczęście moje było trochę zmącone bo zachorowałam z przeziębienia dostałam kłucia w boku i gorączki. Aż tu raptem nadchodzi depesza o nagłej śmierci stryja Mamy, księdza Rostkowskiego z Kołodarki. Mama kochała Dziadka bardzo, więc odczuła to bolśnie. Pojechała tir razem na pogrzeb, a mnie chorą zostawiła. Potygodniu przyjechał po mnie Adolf i zabrał mię do Równa, gdzie czekała Mama i Bronio, który just na praktyce, praktyki, miał czas wolny na kilka dni i chciał mnie zobaczyć. Nie mogliśmy się nagadać. Chłopcy zazdrościli mi bardzo, że mam stryjcia. Opowiadałam im nasze wycieczki, i wogóle co się mię stryjcio mawiał

słuchali z zajęciem i zasypywali mię pytaniami. Widzę, że Stryjeciowi wiele zawdzięczam, całem sercem przywiązałam się do Stryjcia i całem sercem dziękuję Oharcie mi serce. Tylko proszę mi powiedzieć, ci się Stryj za długie milczenie nie gniewa, bo się gwyżę strasznie. Obecnie Mama, Antoś i ja jesteśmy w Różycie Bronio na kwaterze u Stefana Podhorskiego w Berezinej a Tatuś w Kasperówce. Taty nie widziałam jeszcze, ale wkrótce zobaczę. Albo pojadę do Kasperówki z Antosiem, albo też w Stojowie, gdzie musimy być w różnych sprawach spotkamy się z Tatusiem. Dziś z wizytą przyjechał ks. Tyszkiewicz Stanisław z córką, i chce mnie zabrać do Szczypiorki automobilem, ale ja dziękuję, wolę nie wiem czy co z tego będzie. Całuję raz raz Stryjcia bardzo, bardzo kochającą

Gdyby Stojecio był tak
dobry, chciał mi zrobić
tę radość i napisać słów
kilka (na co mi nastręczam
moją chęć, moją ciekawość)
to mój adres: Kijewskoj gub.
Почтов Рудникъ
Ново Житомірской.

Obrazek dojechał szczęśliwie, miłe Panie, uszczęśliwia na i wdzięczna Stryjowi bardzo za ten dowód pamięci, Wacia schowała obrazek do rodzinnego skarbca i nie ma słów na dobre.

Stryjcia

16 81 912

Drogie Stryjenie

Jesteśmy dopiero raz w Wenecyi
już całą rodziną. Wracamy
z Rzymu do Trzakowa. Zatrzy-
jedziemy stamtąd parę mcy
do Turynu potem do Ru-
jentu. Ryzykujemy bardzo
bo na morzu wojna
tak że wszyscy wcale
statki z portu nie wypusz-
czają. Zimno okropne.
Zwiedziliśmy bardzo w
dzisiejszy do Wenecyi
Tutaj za kilka dni po-
wrócimy Campanilli,
wąż zjadł ogonem.

Dowidzenia bo już
gondola czeka

Oskunie

10

CARTOLINA POSTALE ITALIANA.

(CARTE POSTALE ITALIENNE)

Cracovie

Kraków

Rynek Główny

№ 30

W. Pan Michał

Zmigrodzki

Lucia

Hoey kolejpatots.

Kilkuset pan

Alicia Tuligrodzki

Drogi Stasiu,
Już jestem w klasztorze
od dwóch tygodni.
Ciocia była dla wszystkich,
wszystkim wiernem jest
wyjechała. Wakacye
spędziliśmy bardzo wesoło,
w Zajezierzu na Białej Rusi,
tylko w ostatnich dniach Auto
zachorował na anginę. Nastawał
odebrałem i nie mogłem się
nawet z nim pożegnać.
Biedaczek wyniszczał i stracił

siły akurat przed nauką.
Jeśli Bóg pozwoli to na przyszły
jesień Antoś włoży mundur
politechnika kijowskiego.

Z ogromną, ogromną niecierpliwością oczekuję widzenia się
z Stasiem. U nas w felietonie
są pewne zmiany jak zwykle
w nowym roku szkolnym.
tylko wykład Stasia zmienił
dzień w piątek od 3-4 g.
Bardzo się na te wykłady cieszę.
Siostra Immaculata została na
się mistrzynią. Ja zostałam teraz
uczennicą Zakonnicą mam z nimi
co niedzielę lekcje, już mnie tam
pouczają, biorę też lekcje śpiewu.
S. Immaculata się śmieje, że się
wkrótce z nimi zamienię.
Dostałam ogłoszenie na ślub
Wacia, ślub odbędzie się w
Nowogródku 9 września st. st.
z datą mamy ślubowej wiadomości jest
jeszcze jedna niespodzianka. Władek
Zm. syn Stasia Jakuba żeni się
z córką Stasia Zmigana Zm. Ha-
linką z Krzywego Dworu, zaręczy-
li się uroczyście przed Matką
Boską Bezdyczowską.
Jeszcze drzemię dużo i robaczę
Stasia mam dużo do opowiedzenia
i pokazywania kilka rad Stasia a
Tatuś za cały Stasia o stanie

Mój złoty Stasieńku! 83 12

Powiadasz, że nie pisałem wcześniej ale miałem różne przeszkody, ma-ma pojechała chorka do Mińska tzw. jeśli jest dobrze i ma chodzi. O zdrowiu Stasienki dochodziły nie wiele uspokajające, jest o wiele spokojniejsza, nie przejmuje się zanadto swoją chorobą, ale to może być tak tylko zewnętrznie, zdaje mi się że w głębi inaczej czuje, tego naprawdę nie wiem.
Stasienka ma pewien nadzór nad sobą. Uważnie ją obserwuję i pilnuję, bo rozumie stwój, że taka chorka musi być pielęgnowana troskliwie. W ogóle jest niźle. Wkrótce napiszę pocztówkę. Z wielkim Stasiowe życzenia świąteczne - z nich pozdrawiam opiekę ze Stasienką i bardzo serdecznie ręczki całuję. Jeśli stwój ma chwilę, to napisz o wilku słów. Oktawia.

Mińsk Podgórna 56.

ПОЧТОВАЯ КАРТОЧКА

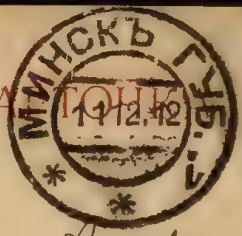

Австрія. Austrya.
Galicya. Krakòw.
Rynek Głowny. 30
Wilmowy Pan
Michał Zmigrodzki

ВСЕМІРНЫЙ ПОЧТОВЫЙ СОЮЗ
UNION POSTALE UNIVERSELL
РОССІЯ RUSSIE
ПОЧТОВАЯ КАРТОЧКА CARTE POST

Gabcya. Krakow

Rynek Główny 30.

Hrabiny Lan

Mme Komarnicka

Drogi Stryjenko.

Dlatego nie stryjenko tylko
Ludwisiu, że nie wiem jeszcze
nie wiem, a stryjenka bo bardzo
bardzo chciałam w wojnie, a myślałam
z stryjenki nie będzie bryjkowej ma-
jenki z drogi. Z domu wyjechałam dnia
dwudz nie dostałam stryjenki, czy chcia-
łyście mogłam zaś nie napisać zaraz bo
stryjenka bo Ulla była chora i
ciągle bez Ulli nie chciałam, i upełnie
głowę do listów straciłam.
Dzisiaj wreszcie do klasy ma się
"dzie dnia 7 czy 8 stycznia, ale
my spóźnimy się o jakie dwa tygodnie

по здоровій ходить не вміє.
На вечерінках усі дівчата танцюють
горлиць і лежать в ліжку. .
Хлопці не знають ні з ким, ні коли,
бійки, сміються, і ніхто не
знає хто кого і з якої з якої
речі він той чому так і сміється
їсть на Україні. Дівчата сміються
і вірять хлопці кохають
і вірять в Україні дівчата Україні
їдуть хлопці їдять кохають дівчата
Українці сміються хлопці. Автомобілі.
Літають на Україні і на України роз-
кажіть хлопці, ні
хлопці ні хлопці, ні
сміються дівчата, ні
бійки з хлопці.
Чому це хлопці України
розбивають ні України і дівчата
ні з якої хвороба, але ні

nie bowiem nie będziemy mogły wybrać.
Jaroszek kupi zaproszenia Krysia
na Święta Tam robiąc dla nauki,
tylko przyjdzie mi księżeczkę „Jaka
miłości chrześcijańska być powinna"
i ergoto pisuje. Pomijając z wami
to osobny i obszerniejszy list.
Słyszę sobie wyobrażę, że ta książka
Muzycznie Waszemu Jaroszkowi zkłóci
Mama była w Swojecicach jest zmiana
na wsiach. Jej marzyło na Wilcze
(Bompyn Jadwi chce zadbrzeżny na
odrzebrzeżu Krysia Krzesiek w wiosce
Teczy na teraz to wszystko.
Mama chce też pilla stół do klasy,
napisać, więc już koniec. Całuję
serdecznie was Krysia
Olka
Ciocia wszystkiego (wesołych świąt)
Krysia wiele serdeczności, Danny zaraz pisze wiersz.

Kochany Panie Michale! Z całego serca życzenia spokoju i zdrowia złej Pani. U nas wiele nie zadaty się, bo nie choroba w domu. Ludwik z Antosiem w Siedlcach u Wilczki Abramowiczowej Kiebe. zyt. narzeczeni. Tadeuszowa ces. Tadeuszowa Anielka, wielki sprzeciw Bronisława Abt: jako wojskowy, będzie tak zajęty zajęciem i kosztem. Bronisia pisze się z ręką po Ukrainie. Boję mię odmienności i nauce, ale bardzo pomyślnie. Anielka zawsze zgoła i napisał, że cały swój zarobek złożył do kasy. Ola i Wiesiek do wyprowadzenia. Milenia ani słychać. Z rozmaitości, nic nowego, jak o nowe. Wiadomości nie mamy. Co do zdrowia Stryjenki, to wielki spokój i pewność, że za wielki, Pan Bóg dał siłę niezgłębioną i przeogromne niepomyślne. Tedy się w nic nie mieszkać się operacji, chociaż tutaj nie czyniąc jej. Robiono wszystko, co przy nas, ale bez wiary w koniec dobry, i uspokojono się wszystkie. Oto i wszystko. Wiadomości Pana za Bóg, ona pewie kocha serdecznie i gorąco, bo i wszyscy Panu za jej dowody wielki. Serdeczne pozdrowienia. Całuję

przyjaciel Pan

Marya

Najmiłej żal mi Jozia, bo
to szlachetna i czysta dusza;
żadnych awantur nie będzie
mi robił, choć mu będzie smu-
tno; że mi przygadę. Ale ja
o żadnem małżeństwie myśleć
nie mogę, na bieżącym pla-
nie — nauka i praca
choć Stasiek mi mówił, że to ste-
rniamy oczu lub przesądu
zapały, Bóg widzi, że to nieprawda,
i Bóg mi pomoże, żebym nigdy
o życiu nie kłamała. Sądzę to,
gdyż wiem, że Stasiek mnie zro-
zumie i poradzi. Mój i Loty
- Stasiaku, ja tak całem sercem
do Stasia przywiązałam się,
i tak czuję, że Stasi mnie zro-
zumie. - Stanek tak rzadko pisu-
je, narzeka młodych
utopistach, nauczaniu

-Stasiu, jeden spośród z moich
wszystkich nie uśmiecha się
poetycznie i nie mówi tego.
Czasami mam w duszy coś tak
pięknego i potężnego i świętego
ale nie umiem jak to nazwać.
Wtedy nie tylko pracować,
pracować, pracować. A ja mam
o czem innem? Światło mój ma
-się zaczynać i kończyć w oczach
jednego człowieka? Za mało
jestem na to i wiadomo ja
-nie jestem „zakochana", to
musi jakoś inaczej wyglą-
dać? Nie mogę jednak
lekceważyć jego uczucia i
tak się napinam i męczę, że
coś okropnego. -Stasiu proszę
się do mnie napisać, to
mi będzie lżej, dopowiedz.
Pocałowałam za uszkami
i całuję ręce -Stasia Platusia

Przeczytałam i przyjęłam do wiadomości

1913 88

Drogi Stasiu,

Martha Joanna pobiera Stasiowi
swe obrazy w niedzielę.
Proszę przyjść nieco wcześniej
o dziesiątej po tamtej i
w-czasie pozowania odbiorę
Joannę, a Martha jest już
u fotografa.

Całuję wszystki Stasia

Antonia

20/III 1915

89

Drogi Stryjcio,

Winszuję Świąt i życzę Stryjcio wi zdrowia wypoczynku i wie= le wiele dobrego.
Jestem zachwycona Jakopanem takie malownicze, ludy takie piękny no a góry Alpami nie ustępuję. Zatrzymaty śmy się w willi Nowa wanka "Elv. Wil= erynskiego". Derynscie zaraz zga= dało się o pokoje wieści, oboje robili na nute woáro= wie chociaż on munkowaty. Świetnie się czuję, wypoczęłam opaliłam się na wietrze i o wie= le lepiej wyglądam.
Prowadzimy życie regularne

spacerujemy, zrana ja zwykle
wcześnie. Świetnie mi to robi
leży na leżaku okryta, wygrze-
wam się w słońcu i patrzę
na dziewoty. Okropnie lubię
dziewczęta, takie miłuteńkie.
Boję się tylko że się rozpoz-
nają, wcześnie, bo to ani
cnytać, ani myśleć jeszcze
Tak myśli się robią.
Robimy och eram do eram
spacery. Byłyśmy w dolinie
Kościeliskiej, na Cyrli, po całem
Zakopanem i tel. Gdyśmy
robie tak spokojnie maszero-
wały spotykamy na Krupów-
kach Panie Mamusię ale
to nie jedzą a dwie Panny
Mamusie, tak utyła.
Powitałyśmy ją do siebie i

przez dwa dni robiliśmy
z nią wspólnie wycieczki.
Opowiadała nam, że nie jest
nieszczęśliwa. Jest tu nacyencelką
ludową, ma mnóstwo bardzo
mrzącej pracy, ale też
obraca się z bardzo kultu-
ralnem kole towarzyskiem.
Żona Żeromskiego, Oskana, daje
lekcye u Dunikowskiej, bywa
u Polskiej. Chciała mi, że
pisała do Stryja, widocznie
ten list zginął. Karała też
Stryjeńską serdecznie pozdrowić
i obiecała napisać. Bała się
że Stryj ma jej za złe, że
wyszła, „ale" powiada „nie
mogłam mathi zabić"

Wypewadowałam Jej, że
Stryj zawsze ję wowcie kocha
ery też lubi ery tam coś,
i zawsze życzliwie o niej mówi.
Ona biedna bardzo potrzebuje
życzliwości, tak się poryczała:
Ta do Cioci Mr. jak zbiedro-
ne dziecko.

Mój Stryjcio kochany
proszę mi wybaczyć
moje ostatnie gapiostwo
Całuję wcelki Stryjcia
pochylca Derkoj.

P. S. Ciocia zasyła serdeczne
pozdrowienia i ukłony.

Zakopane Wiela Warszawianka
20 III. 13.

16 IV 13. 91

Drogi Stryjaszku

Nie znam adresu Waci, ale pisz do Mamy, więc pozdrowię, żeby go Mamusia Stryjanki powitała. Temperaturę mniejszą wysoką, więc kilka dni leżałem w łóżku, a teraz pół dnia leżę na wewnątrz a pół dnia w łóżku. Mam okropne błoto, podobne kubeł w kubeł. Do tych zajęcia mi Stryj brakuje, kiedy przyjechał do mnie Przeźwiśle jakiś pech mnie ściga. Adres Stryjenki Krakowskie Grodzkie Sklep. poczta Nowogródek Chmielewicze. Boję się tu przyjść na varkę. Bytam na badanie, źle wypadło przeto lilo ubyło mię powodu tej garderoby. Całuję Stryjenkę serdecznie Jerko.

II

W. P.
K. Michał Żmigrodzki

Rynek № 30

Kraków

Kraków.

Rynek Główny

30

Kilińscy Pan Adolf

Z miejsca dobrze

Drogi Stryjcu.

Dziękuję za list. Rewizyta
kowskiej jestem tego Judasza
mi posłałem, bo nie chciał
go z ręki wypuścić, jestem
nas zginie. Za kilkanaście
dni i tak wrócę do klasy
ale nie warem to przeczytamy
i porozdyskutujemy, powiem
Ci wszystko ustnie. Stryjcu
Przeczytaj tu o pospiechu chodzi

Co do tego, co to była burza. cover gowey. Nie mam spokojnej już zamiany nie twarde serce nie mieści się na cryzę zmiotek. Ciocia Mr. przyjechała ze Stachem na kwarantannę, mieszka w sąsiednim pokoju, wewnątrz na nie sąsiadują, jest nam bardzo dobrze. Ze zdrowiem niby jest lepiej, ale nogi przybyło mi na to pół kilo przez cały czas, choć wyglądam nieźle nie czuję tych sił co dawniej. Za dwa tygodnie wracam będę się dowiadywać, a w końcu maja ciocia wracają za brzeżnę do Mińska, z tym tylko warunkiem doktor nie puszcza za kilka tygodni, dwa do domu mnej więcej. Skamieni Ch. nie widziałam wcale. U nas już radniej. Była kompletnie zima, teraz choć śniegu spisso, już cieplej i słońca przybywa. Mania już jest w Odessie Cimpugotowskaja 8 mb. 23. Przyjechała tu na dzień jeden Janek z Wilejki brat doktora, teraz mieszka z żoną w Krakowie, studyuje, 21 lat ma tylko. Całuję Was wszystkich Oleńka

Tyniec Główny

31

P. Panchbar

Książnice

25 sierpień.

Drogi Stasiem,
ogromnie mnie zaniepo-
koiła wiadomość o chorobie
Stasiem. Że, prawda że
mnie nie bacé przykrado
bo przecie przykrado powi-
niem tylko z góry płynąć
A tu się drugie podziwuje.
Cry to tylko nie groźnego, po-
się mi napisacé. Żeby to
choć pogoda była lepsza.
Ja już za półtora tygodnia

wyjeżdżam. Ciocia żałuje mię
wdaje się z Zakopanego, bo to
raz tam bawi z synkiem.
Tylko z tym wamunkiem doktór
mnie puścił, aróby mnie w kogo
mogła zabrać. Prawo ma bo
jestem gorączkuję. Czy się jestem
zabiorę ze Stryjeńmi z Ciocia
przyjedzie najpóźniej 21 albo to
26 wyjedziemy do Miniska, gdzie
będziemy mieli tydzień a później na
wieś do Zajezierze. Tam przyjedzie
Mama i moje Autos, kiedy
chłopcy pokończą egzaminy.
Żal mi było żal wyjeżdżać z Za-
kopanego. Dużo osób mnie odprowa-
dzało. Dostałam dużo kwiatów
Fotografowano mnie z mamą.
na stacyi. Teraz podobno mo-
ja mama żona z Zakopanem
śnieg ogromny, wszyscy wracają
z Krzeptówek. Obecnie
nocą się, dopędzam. Jutro z rana
chudnę bo mi przybyło 3 kilo.
Mama biedaczka obwopuje się o
mnie niepokoi. Bardzo Stryjeńom
obie z Renią drugujemy za Judaszą
Czytamy go. Całuję Was serdecznie Stryjeńo
bardzo serdecznie Oktinie.
Jak się dowiem o Stryjeńa
to napiszę. Mama się dowiedzi z Krakowa

Dla kochanego

Anji Michała
Teofila Kurnatowska
Flora Lanbitz
Stanisława Sommerfeld

3 III 1

Zakrzewo
d. 8/21 I. 15.

Drogi Stryjcio,

Już jesteśmy na wsi na Litwie, [illegible] tam gdzie i [illegible] roku. Ulanowa [illegible] jest w Odesie, gdzie Paulo skończyła [illegible] ostatecznie egzaminy, odkąd nam wyborowe [illegible] na pewno! Ibor Frajek, za dwa [illegible] tygodnie ma do Pinsk z Mazowieckiej [illegible] ils, Tatuś będzie bowiem na Ukrainie, Bronio dostał dosadę kwaterunku na [illegible] w mieście Kijakowskiem na Ukrainie, i wszystkie dobra nasi [illegible]

[illegible] sobie stary. Wyobraź, że ten zgniłek [illegible]
z zajściu" z żałosnego złożył nam wizy[illegible]
ty, odjeżdżamy z Łodzią były w Warszawie. D[illegible]
Pieczalnie po to brzydziłem się wsi, ale [illegible]
nie wrócił obkładnie kiedy Łobiemy więc[illegible]
wrócił w Warszawie i obwiadczył się, [illegible]
aż nas znalazł. Dał mi bowiem wiadomość [illegible]
o Stefanii Żuk., kolega nam donosił, że [illegible]
a, nie skończył, bo się zaciągnął do elekt[illegible]
chemii, którą studiował, a to co już [illegible] Ż[illegible]
miał wystawczało mu do objęcia dobrej [illegible]
posady w jakiejś stacji agronomicznej [illegible]
ery coś podobnego. Krzepiło się w chwili [illegible]
obecnej mieć tę posadę, kilka tysięcy rocznie [illegible]
niezłe światło, ażeby komu do wo[illegible]
wrócił, ale poco kwasić się tyle lat [illegible]

ad na wsi. Jak się nie było zadnego dwa
ny matu, jak wszyscy przypuszczali.
.. Dziś z dumą jesteśmy zadowolone za
le ze do Dnia Słowiańskiej i moi kochanej
wszystkie zdrowie coraz lepiej, głównie teraz
ię, na nic narzekam. Ciocia chwaliła z wodr
wolenia wynosi się z dumiska i zamierza
na ten cały rok od jesieni do Zakopa
lektu nem. Bożenę w Warszawie jest zwyczaj
- Ze będę w zimie w grudniu i styczniu
owej w Zakopanem zdążę wyleczyć, nie
my nowic czy będę mieszkała Ciocia, ale
dli mnie zimowa w Warszawie, bo Ciocia
cemu nie będzie miała długiego mieszkania,
z. Wszystko to, oczywiście --
t dziś dziękuję, teraz pogoda okropna zaledwie

bo inka stopa, dlatez. Siedzę w domu
i bawiam się w niemieckie, gram, czy-
tam obrazki z rosyjskiego dziecinnego
w kolku, bo mię oko boli, i śpiewam
sobie cały dzień, czasem wchodzi do Niej,
do mojej zajęcia. Ciastko, owoce obwoźnie
: coty, bo się ertemy zabawiam a ja się
do nich zalicam. Ach mój ziuty stujeci
istnie taka niemiła, ale swoją drogą
się, bo mi w kabale wyszło, że stuj
ty jakiś stary pan zabawiam zacho
wuje, boję się uspokoić. Mój najdroższy
stujaczku kocham bije całuję,
niecierpliwie kochanie. Choć słówko
do mnie napisać Oktinia

Mogilewskoj gub. P. Sit. Kochanowo
uu. Zolotiewo
O.Z. w Zajęciach.

20/IX 13

Drogi Stryjcie,

Przepraszam najuniżenniej za milczenie, ale tak ze mnie obrzydliwy leniuch powtóre, dużo zmogący we wstręty i smutnych porach. Tam w ostatnich czasach, tak że do korespondencyi by tam nieco ociężała. Czekam z niecierpliwością na 15 października.

W wyo. tho Stuyjeiwo
opowiem fmy wdrowiu.
Tymorasem powiem, że
jestem w klasztorze, „żyję
i w dobrem zdrowiu pore=
bywam". Dziwić mi, że
to już ostatni rok. —
Mamy nowego ks. Kapelana
mi ks. Kuliga a ks. Van Roy'a
b. miły. Siostra Immaculata
jest nadal naszą historyją.
Roboty z nadmiarem mamy
nie za dużo ale dosyć.
Dziś było zebranie „Dzieciątka"
i głosowanie na urzędniczki

oprócz wielu innych narzędzi
posłanych moim polecaniem
ja dostałam narzędzie pierś=
cienie Dnieci Mowy."
Twoich się boję, czy wypełnię
dobrze ten obowiązek, ale
muszę, muszę koniecznie.
Zawsze mam siostrę, którami
posłucha. Tak jak słuszności
mówiłam ten rok poświę=
cam się sprawom pensyjna=
tu, kongregacyi przełożonej
no i w dużej mierze mamce
do matury, z egzaminów
nie ostatecznych.
Pewnie słuszy wie, że Mamcia

jest w Krosnie, Tatuś na Ukrainie i Bronio a Antoś, wspaniały politechnik w Petersburgu. Pozdrawiam serdecznie Stryja cioteczną Dobrowiecką z opowiadaniem jej przyjaciółki. Podobno bardzo Stryjcia lubi i ceni.

Ciocię kończyć, bo już kolacya wkrótce.

Całuję was serdecznie Stryjcia ze Stryjeczką i obydwojgu Tatusiom, za ich greckiej bardzo kochającem

Aleksandrem

20 IX 13.

Kochany Stryjeczku
Dziś otrzymałam kartkę
Stryjeczka. Serdecznie
dziękuję. Cała
pozwolenie i bardzo
się cieszę. Dowidzenia
Stryjeczku, bo się bawię
Całuję wszystkich Oktawę

Kochany Stryjeczku
Michał Kwiatkowski
Rynek 41
30
15 sierpień.

Michała Anioła
nie mam. Jeremiego
Stryjeńskiego też nie.
Dominiczenia w pięście.

DARMO

P. Stanisław Stefanowicz odjeżdża
najdalej. Chciałem, że
na jakiś czas do Stanisława
ale może to będzie. Ale
chyba nie z Zofią
mowę.

Najdroższy Stryjcio,
Proszę przyjąć ten opłatek
wraz życzeniami jak najlepszemi
W myśli go przesyłamy ze
Stryjcem i sercem
sercem Stryjcia całuję
Dziękuję za buzę byłem
ona rzeczywiście słodsza niestety
jak Stryjcio ma zamiar
spędzić święta? Czy będzie
znów zapracowywał? oj! oj!
Co do mnie, to jak we
Stryjcio dojechałam w e

Tości. Bardzo serdecznie
mię tu przyjęto. Ciocia już
o wiele lepiej. Ja zaczęłam
pełne posiłki. Zasadzili mię
na wesandę. Zaczęłam się gwał-
townie poprawiać, ale się mo-
wa jakoś pogorszyła i
-dostałam takiej chrypki,
że mówiłam szeptem, choć już
przynajmniej obryskałam jakiś
taki głos. Doktor mię fotogra-
fował Roentgenem, mam różne
wady w płucach, słabe szczyty
gonerały spuchnięte ale

to jesteś mi ostatecznie drogi.
Czuję się trochę osłabiona po le
żeniu w łóżku i tem przeziębieniu
Wrócę zapewne około 10 lutego.
Kiedy Stasiek wpadnie tutaj?
Wy Mroczowski przyjedzie
na święta do Zakopanego z
Petersburga. Zawsze równie
wesoły i dowcipny.
Na wilii będziemy w „New
szawenue" Doktorostwo
nas zaprosili kwaterunek.
Zaczął się jeż ten wo-
gawdzo swąteczny

Ryszard Miaskowski nas
bardzo często odwiedza.
Musz jeść kończyć, bo
już b. późno i oczy mi się
kleją. Całuję serdecznie
Stasieńka
z całego serca przywiązana
Oktawia

Zakopane 23 IV 13.

P. T. O P. Stachu jeszcze nie
mogłam się nic dowiedzieć

XII 1913 102

Najdroższy Stryjcu,

Życzę Tobie Stryjcio
jaknajserdeczniejsze życzenia
na ten Rok Nowy.
Doprawdy jakoś mi się
Stryjcio nie dał pro-
sić, prosz jeszcze to-
bie kochać swojej rodzi-
jance. Jeżeli Stryjcio,
może prosz mi choć
krótko napisać o sobie.
Mama z kasady też powinna
mnie jest bardzo dobrze
Nie rozstałam się jeszcze kopa

wić, bo troche niedomagamy.
Już powoli wychodzimy
koniecznie a zacznie się kuracja
na słońcu. Jest tu w Zakopanem
M. stechlówna. Ale jakaś taka
-dziwna, nie kłania się mi na
ulicy. Wczoraj tylko bilet
wizytowy i nic wyjaśnia się więcej
o Marynce Cholewskiej ani słychu
ani słychu. Niedawno był
bal w Warszawiance. Nie-
wtajemniczeni się nie źle. Wczoraj
zaś kulig do Kościeliskiej ter-
wesoły, był tu z nami Ryszard
Miaskowski. Biedny Wilczyński
jakieś ma tam kłopoty finanso-
we ale jakoś to wszystko idzie
Muszę kończyć. Do gości
wkrótce na dłużej. Całuję
Was stojąca serdecznie

Orchowy

Kochany Stryjaszku!

Wczoraj bardzo żałowałam, że się z Tobą z przyjazdem tych adresów. Bardzobym chciała Stryjcia zobaczyć, opowiem coś ciekawego gdy się zobaczymy.

Adres Tatusia: Całuję Stryjcia

Odesa. do miłego widzenia

Novoselskaja ul. 72 kw 4

Stryja:

Józio Prokopowicz

Nr. d. 2 kw 40

Kraków

Do Miłych Państwa
Anny Mayer
w Nowym Sączu
No 30

Nowy Sącz

KRAKAU
30. XII 1916
KRAKÓW
5 HELLER

104

Zakopane 27 I 14.

Drogi Stryjcu,

Serdecznie dziękuję za bro-
szurkę. Odbyłam już leczenie
cytrynami i ogromnie mi dobrze
robią i mnóstwo przybyło.
Żeby to więcej ludzi tak myśla-
ło. Nie odpisywałam, bo miałam
trochę temperaturę i leżałam
bułkę dnia w łóżku. Doktor
teri bury, bo złożył sobie nogę
i spuchła mu. Bardzo dziękuję
wam za broszurkę. —

wam obydwom

Co do tych autorów, to nie mogłam jeszcze się dowiedzieć bo leżałam i jeszcze nie wolno. Tam się widzieć z panną Kożuchowską, chciałabym w Warszawie wrócić i jej nie było.

Och Józia dostałam fotografię Nowego Kościoła w Rzymie. Nie pozdrawiam bo boję się, że zginie, ale Jadzia Mroczkowska przyjedzie na kilka dni, może później, więc przez nią poszlę je Stasiowi dobrze? Podobno Stasi

ma nowego „adjutanta"
Halę Czaplińską. Czy się dobrze
sprawia?
Adres S. Gliszkowskiego dopie-
ro w tych dniach otrzymałem:
Aleja Mickiewicza 47.
Wy Mazowsze musi być
z wizytą u Stasia, czy był?
Ja bowiem Stasia posłałem
niewi. Drogi Bat'ko! to nie
wolno tak przyjmować.
Wreszcie to conajmniej
dziesięć razy.

Doktor chce mnie ratny:
mać do końca lutego,
więc mój pobyt przedłuży
o jakie dwa tygodnie
ponad program.
Dopracuram się dobrze

Całuję węzły i stopnia
kochającą Oktunię

Ale, ale. Zapomniałam napisać,
co się zdarzyło. Dostałam wiadomość
że Bronio pielęgnował chorego w Odesie
nawet z tego powodu nie pojechał na
święta na wieś. Chory dostał manii, że
go chcą otruć. Przygotował nabity rewolwer
i gdy Br. przyniósł na nocny dyżur zegarek
w niego strzelać, bardzo poważnie celując w pierś
a później w głowę. Bronio jakimś cudem
uchylił się i oczywiście zdenerwowany

Kochany Stasiu.

Jutro wieczór muszę Stasiowi powiedzieć. Miałam wrócić w sobotę popołudniowym razem z Jadzią, która tu przyjechała na ostatku. Tymczasem Jadzia dostała 6. silnej [illegible] 70° gorączki, więc i ja nie mogłam wyjechać, bo jakże tu chorą zostawić samą z chorą, a poza tym i ona mnie się trochę boi, żebym się nie zaraziła, ale dotychczas dobrze. W środę zapewne, w przyszłym tygodniu. Mój Stasiu powinien się na mnie nie gniewać. Dziecię na pytania odpowiadam, a z tą kaszlą się nie zarażam, bo zachowam ją na pamiątkę. Chociaż wczoraj będąc u lekarza [illegible] jakież to miały rozkoszne babki. Jadzia już trochę lepiej

Kraków
Helenowy Sad
Nr. 1
Nadzór Zwyczajny
Rynek Główny
30.

lempesatura opada, ale
jesień niedobra.
Ja bym tam obecnie zdecydowała
wam, w ostatnim czasie, że
opuszczam nauki. Zaczęłam
nie sypiać i przez tydzień
straciłam na wadze 2 kilo.
Teraz mi mleko lepiej.
Boję, żeby to wracie dopiero
pazdziej.
Całuję serdecznie Słońce
nasze kochające Oktawia

Wilkowy Jacy
Ulica Floriańska 27
Kraków
Rynek Główny
30.

Kochany Stryjcio

Pytałem Panny Komorowskiej
chodzi o Romain Rolanda
nieprawdaż, ona już dobrze
nie pamięta.

Ja wkrótce wracam
na studja pozdrowienia
o ile w stadjum pensjum
ce nie będzie wypadło

zdrowy. Kuracya zdrowie
dobrze. Przez tydzień przy-
było mi na wadze
1 kilo 300 gramów. Zwierzęta?
co słychać? Jadzia na
razie tu na te kilka dni.
O Jasnie Mamusi ani sły-
chu. Wczoraj w Kasyno-
wemce byliśmy na
wyborowej zupce. Ka-
katurny mamusi z zdrowiem
Ściskam się serdecznie
Przed tygodniem dołożyłem
wszelkich starań "bakey-
li" wyjechała do Morskiego
Pogoda słoneczna, bardzo
by to wesoło.

Całuję rączki Stasia
serdecznie uściskuję Oktawię

Zakopane 20 II 14.

1914

Drogi Stanisławie,
I tym razem stoisz się na mnie gniewa
a przecie wyświadczasz
krzywdę. Proszę mię tak
nie martwić i nie
myśleć, że jesteśmy
wam tak do niczego
mój złoty Stanisławie
Mamy winę i smutek.
Proszę mi Renia, że
one stosunki zakuwa
ją się, a mnie ani słowa
przechodzę na myśl
że ja będę musiała pó-
dwójnie kuć w mojem
Całuję ręce Stanisławie
z dworzec mojej dobre. Oktawia

II

Wpan
Dr. Michał Zmigrodzki

W miejscu
Dr. Branicki

Rynek 30
Kraków

Kraków Rynek Główny 30
Wielmożny Pan
Stanisław Tetmajer
Zakopane

Drogi Stasiu!
Jestem zdrowa i czuję się
coraz lepiej. Kiedy Stasiu
tu był miałam zwykły
ból głowy. Mamy kompa-
nię, śnieg pruszy
i mamy nawet pogodny.
Taka zawsze podle wpły-
wa na moją naturę.
Tak człowiek wzdycha
do wiosny! - - -

Doktor żałował mieniu
u się w Stanisławowie nie
mógł pożegnać.
Uprzyjemniamy sobie czas
muzyką. Odwiedzamy się
i gramy wieczorami. Wczo-
raj jest też dużo skrzyp-
ków, akompaniuję więc.
Mamy nareszcie trio.
Wczoraj również był wykład
Limanowskiego o Atlantydzie
na sali jadalnej. Dobrze mówi
mój za, dużo wiadomości na ranko
wą treść ale zajmująco.
W tej chwili tak śniegu
mnóstwo jak w grudniu, smutno,
tylko ja mam wrócić w sto-
sunku pokoleń. Wczoraj jedzie-
Tam śliczne kwiaty jako
wyjątkowy zakład od Żydaczego
Dal. Troczo. Wszyscy pytają
dlaczego stoję tak prędko mnie
opuścił, serdecznie zdrowi jemy
stale całuję. Całuję, stoję na
Oktubie

Kraków

Wielmożny Pan
Adwokat Fürstenthal
Rynek Główny
30.

Dwoje Stojąc
Potwierdzając pańskie
pismo z Zakopanego
Dajecheby sobie
Myślałem że nie wy
jadę, bo słoneczko
gorące i kąpiemy się
przyjemnie. Dokto
Lewin z Lwowa
rad w swe obroty

Mam się z pytaniem.
Dziś postawiłem bańki
i muszę leżeć. Humory
na to w naszej całej gro-
madce wybitne. Ciocia
dziękuje za pocałowania
i wraz ze mną prosi o stoje-
wi jak najserdeczniejsze. —
Czy w gwiazdach stoi coś
lepiej?

Wypoczywam doskonale.
Mam nadzieję wrócić
na ferie, choć ciocia
na to się trochę krzywi
Muszę kończyć, bo
już obiad.

Całuję z serdecznym stoi
najserdeczniej.

Ktoś

Niedziela
5 III. 17

30,000

Wielmożny Pan
Aleksander Świętochowski
Redaktor
Tygodnika Głosu
30. J

Drogi. Stojąc
przyjeżdżam w sobotę
7 III. chciałem być dziś
– ale dobito mię
zatrzymać. Chciałam
być w piątek na
wykładach, ale mnie
się zrydzerypelowało
bo pali jak piekło

Stanisławie ostatnie
razem Jadwiga chorowała
Ta na odrę. Jeżeli mój
Stanisław nie zupełnie
wyzdrowiał z szoku, wstąpię
do Ostrowia, to może się zlitu-
je i odwiedzi mię w nie-
dzielę albo od 2-3 lub
od 5-7. Jeżeli to nie
zrobi wówczas to może
to długie a będzie
stosunek wdzięczny.
Ze względów zdrowotnych
będę zupełnie bezpieczny.
Od Ciebie Tęczy wiele
serdeczności
Od ciebie uczciwej
mi szczerej
serdecznej
Antoni

ПОЧТОВАЯ КАРТОЧ

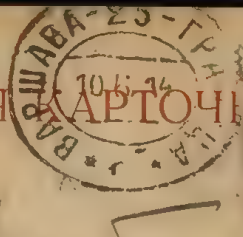

Kraków

Ul. Kalinowy Dom 3/0.

Mieszk. Zwierzchlej

Karta korespondencyjna.

Wielmożny Pan
Michał Zmigrodzki
Rynek 9 Tówny
30
w miejscu

Kochany Stryjku,
Dostałyśmy list od Ciebie
Bo 29 lutego
Wyjeżdżamy
Był Tarłów
Dziękuję
Dziękuję
Dziękuję

AVE

Jak róża w maju wyrosła, 1914
Tak wyrosła jak ona,
Sukienka sięga aż pod kolana,
A kieszeń wiecznie słodyczami wypchana.
Wesoła, żywa, do żartów skora,
Jawna w swym życiu nie była chora.
Za słodyczami, cukrami przepada,
Bo w oczach jej to jest miła wada,
W pulpicie zawsze miły zapach panuje,
Bo nad całą mądrością - czekolada
Góruje.

Łaskawa Matko!

Z przykrością koron otrzymaliśmy Bóg zapłać Dobrodziejom! W każdej Mszy św. będziemy pamiętali.

Prosimy o wręczenie pamiąteczek Ofiarodawcom a załączone odezwy osobom uczynnym i wiarogodnym.

Wdzięczni X. J. Bordzil

Dyrektor Zakładu

Jan Lechowicz.

POCZTÓWKA.

Sieroty w zakładzie Pawlikowickim.

1/XII 911

Wielebna Matko

Dobrodziejko!

Jutro z godz. 4 rano, w Sobotę, mogę pójść z panienkami do Mszy św. wedle życzenia Wielebnej Matki po południu przed 2 ej.

Że jednak to jest dzień powszedni, więc trzeba u Wp. Dyrektora.

Dr. Feliksa Koperz wypłaci zniżkę opłaty (1 korona) na 20 halerzy, jak w dniu zarządzenia. Tego między szkołami nie odmawia, tembardziej nie odmówi naszej szkole, której uczenice są pochodzenia z zabranych krajów.

Wedle tego, jak mi Wielebna Matka mówiła uczenice będą podzielone na trzy grupy a że ja z każdą grupą

mamę być w Muzeum przynajmniej 4 razy, więc proszę wypełnić powtórnie na 12 razy dla grup po 14–15 osób.

Proszę przyjąć wyrazy najwyższego szacunku i poważania

Dr. Michał Śmigrodzki

1 Grudnia
1911 roku
Kraków - Rynek 30

XII 1911

118

Wielebna Matko

Dobrodziejko!

W tych dniach serdecznych
prosimy przyjąć najserdeczniejsze
życzenia wielkiego dobra i dla
siebie osobiście i dla całego kla-
sztoru obecnie w tak ciężkim smut-
ku po tak wielkiej stracie. Niech
Bóg pocieszy swą Łaską! - Jeżeli
Matce z wami wiecznie pozostaje w
klasztorze to pozdrawiam ją serdecz-
nie i przesyłam opłatek z Betlejem

1912

Przewielebna Matko Dobrodziejko!

Wiadomością z pamiętnej propozycji Przewielebnej Matki, bym opracował jedną z Wizyt ... wraz z kilka razem po kanonicznych miejscach, i kościołach - Przewidując że to zapewne w Lipcu ... w którym nie stanie propozycji tej dotrzeć ... w. Wizytom Bł. przesyłam moją książkę która jest wyłącznie Klerowi p. t. Przeszłość Wizytacji Kościoła w Polsce - książka (z atlasem - jak tojest o.p. Par Matce Stanisławie Przeszłość) - Gdy ta książka będzie razem przedmiotem to nam otworzy ogromnie zwiedzanie, bo to będzie punkt wspólny do którego będę się ciągle zwracał - Porozumiawszy 3 dni - przed podróżą Mat Nasza do potrzeb tamtejszych parafii 2) Muzeum Diecezjalnego (we Wtorek piątek otwarte od 10-1) przed południem - Katedra po południu 3) od 10-12 tamże 82 Ave Pijarów Ul. Floriana

Museum Nord
Mus. Curator.
Kabelsa
Kore. f. Mars

Kore N. Mus. Pijnac. Peace.

Mr Dowell, Franc. N pictor

Museum Nord

1912 120

Wielebna Siostro Dobrodziejko!

Zatarczam do rozmaitych listów które trzeba wysłać do p. Dyrektora Wendla byśmy mieli wolny wstęp w Sobotę, lub może się Wielebna porozumiała telefonicznie - proszę to zrobić przed piątkiem - Nie wątpię że pozwoli ale na wszelki wypadek gdyby coś stamtąd na przeszkodzie to w piątek zmienię program pojedziemy do Dominikanów lub jeżeli będzie ładna pogoda zrobimy obchód miasta

Zarazem proszę mi pozwolić omówić jedną sprawę dotyczącą moich wykładów dowiedziałem się że na rok przyszły kierownictwo uważa te wykłady za zbyteczne i mam nadal wykładać

Sądzę że byłoby najwłaściwiej ograniczyć moje wykłady tylko na przedmioty klasy 6-ej piątej - Homiletyka cały kurs ma być objęty w 50 godzinach więc dla kl. 5-ej klasy 2 godziny tygodniowo i w tym jednym roku przejść cały przedmiot

~~W mojem przekonaniu lepiej jest~~

Proszę mi pozwolić w Siostra że to nie moje dobre wyjrzenie na wrzenie takie wrzenie przedmiotu, i to mi zmowa w skutki aby nawarzeń pozytywnie do konkluzji - cały rok prowadzi zajęć wszystkich potrzebuje pewne punkta z myśli że w ostatnich wszystkich to zwierzę, da znać tego artykułu a to nawet że to właśnie wrzenie odkroj - Obecnie nieprzyjaciel - przyjaciel stoi polska, rozpoczęty się wszelkich po naszych konwentach po naszych zakończeniach i religijnych i narodowych nie nie biorą udziału bo im nie głowie ciągle ostatnie egzaminu potem odjazdy z Krakowa - wielka wrzenie za kordon rozpoczęty i już nie tego wrzenia o tem słyszeć nie będę - gdy nie kla- ator wrócił do wszystkich ciężkich się tej myśli że oto będę wielką drogę na której będę działał przeciwko tym okropnym potworom naszego duchowieństwa - przeciw gdy one wejdą w zwarcie to spotkają całe energii takich ~~to~~ ludzi nawet powagi którzy takich okropnych jak J. Chrystus miał 2 podpisami (Caiaphas) jak M. B. otoczona jakimiś wspaniałymi ozdobami. będą nazywali aresztowaniami bo to robota malowarek - nie przejdzie Siostra - wrak na kurs Baranowa ~~wszystkie~~ odebrane wszystkie to w pow a w Strzepce

wolne ~~Siostra~~ Siostra a to ~~nie~~ ~~wszystkie~~ ~~Siostra~~ ~~Siostra~~ ~~Siostra

Wielebna Siostro Dobrodziejko. 1121

Chociaż nie mam bezpośrednich wiadomości to jednak mam pobożne ~~wiadomości~~ że będę wolny na te tory dni 6.7.8 Czerwca - Więc proszę mi pozwolić zawrzeć dać program tego co by można było zrobić - - pamiętaj o Tarnowa przyjadę zapewne już w piątek wieczorem - przyjdę w Sobotę ~~rano~~ o 9½ rano i do 12 rozdam (Dom. Franc. M. Anne Rabe. M. Antoni . St. Andrzej :— przyjdę o 3½ - 6 - Kon. P. M. Matki St. Krzyż - ~~Nie~~ rano Mat. Oraz po południu Mat. Narodzenia - ~~popołudniu~~ rano katedra poprzedni zamek - Byłoby bardzo dobrze gdyby nie mógł z pamiętnikami mieć dwie konferencje W sobotę rano, od 8½ do 9½ - i w popołudniu ~~Pt.~~ Lit. od 8½ 9½ - — Dotąd trzeba wyrobić pozwolenia 1) u X. Biskupa do katedry 2) u Dyrektora Mat. Nowe Kopernika 3) u dyrektora Bibl. Wawelu Kamińskiego

Koszta bytności naukowych
Son. 60 · Kr. Anna 60 Rubl. 60 Kr
Stud. 60 — Komm. Pf. Mary 2 Kor
a jeżeli rachuj otwarcie otkaz to 2
dodatkowe 6 = Koron (razem 8) · Kr. Krzyż 60
Mus. Oracle 3.00 — Kaplica 3 Kr
Ramek 2 Kor — rure 19 Koron (+50 Gh
Nadto konferan 1 wpis 3
i na 2 wpisach jeżeli dwa przy
Biedrzyckich
Zaświadczenie rachunek ~~na wpisach~~
Wydatki na wyjazd z uczelni
Koszt wpisu 14.10

Siostry Nowicuńskie Mirosławki które wraz z
Matką Marją Joanną odbyły ze mną wycieczki
w 9.19.20.21 Sierpnia 1912 r. w Krakowie

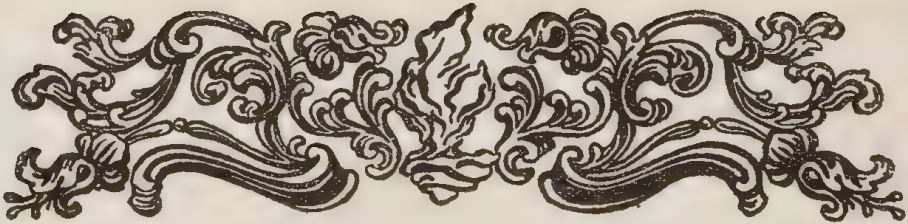

WACŁAW GIZBERT-STUDNICKI

ARCHIWARYUSZ M. WILNA.

Przystawy Św w Kościele N. P. Marji

24/II 914

123

Przewielebna Matko

Dobrodziejko!

Stosownie do życzenia
PW. Matki odbyłem szereg wzię-
cek z Matkami i Siostrami
i bardzo dziękuję za powierzenie
mi tej sprawy. Jakkolwiek Przewie-
lebna Matka będzie tego odmienne
żądała, zawsze z największą chęcią

spełnić Jej rozkazy - całuję
ręce Przenajdroższej Matki Bo-
skie wyrazy najwyższego nacześ-
i poważania
Dr. Michał Smigrodzki

dnia 24 Lutego
1914 r.
Kraków
Rynek 30

P.S. Zatrzymam rachunek - w
piątek będę miał jak
najkrócej wykład w klas-
torze - tu wtedy moje Bże
radzi zawiozą

Rachunek

2 nocowicami dwie wycieczki do Muzeum X-X Czartoryskich po 2 korony opłata stała — 4·00

7 zakonnicami

15 Lutego do Muzeum X. Czartoryskich - honorarium 4·00
opłata stała — 2·00

19 Lutego. Muzeum Narodowe - honorarium 4·00
- Bilety — 1·00

20 - Lutego dwie osoby - 5·00

21 Lutego Muz. Czartoryskich.
Druga wycieczka - honora. - 4·00
- opłata stała — 3·00

23 - Muzeum Czapskich, Dom Matejki - honor 4·00
Bilety bilety i stała 3·00

24 - Muzeum narodowe honor. i bilety — 5·00

Razem kor. 39·00

II 914 125

Siorba Amela

Siorba Aloizia

Matka Joanna

Matka Regina

i panna Nina Betzecka

zbyt gorączkowa działalność Macierzy
zasach ani jednego nowego zakładu
a jeszcze polskich szkół i w ich braku
niemieckie i czeskie. Z największym
jące zakłady, bez których przepadłyby
Śląsku. Ale ciągłe zwłoki *w upań-*
— a w pierwszym rzędzie *gimna-*
ad miarę i nad siły Macierzy, konie-
mania tych szkół na własnych barkach,
ieszyło jej z pomocą, w roku ogólnej

czyną, dla której Macierz Szkolna,
przedstawić społeczeństwu całą grozę
ych przez się zakładów na wypadek,
o nie oddaliła katastrofy, która za-
iem ubogi lud śląski — na równi z
obrej woli opodatkował się bezprzykła-
koły polskiej!

Widebna Matko Dobrodziejko — Październik 1916 r

(Matka Immaculata - zajmująca się rozbojami)

Wracając do domu teraz minionemi właściwie stanowisko pociągnąć miałem dość czasu by pomyśleć trochę nad programem ~~wypadami~~ moich pamiętników i oto przedstawiam wiosnę na zabawie. Mnie nie idzie przy egzaminie o zdanie na ~~2~~ ostatnie moje miejsce bo to będzie nie egzamin bez jakiejś ciekawej - ja chcę widzieć jak one teraz rozumieją jak również chcę by widzieć czego ja żądam - Na Kursach Baranowskiej ja robię porządki a na nich próbne egzamina - Tutaj o porządkach nawet być nie może ale próbne egzamina zdają mi się że mogą zaniedbane a to w sposób następujący - Ja wypisuję pytania mniej więcej 25 dam im na piśmie - Każde pytanie składa się z 6, 8, 10 punktów sam sobie od nowego żądam, by mi na każdy punkt odpowiedziała w dwóch trzech zdaniach a cały egzamin nie trwał 10 minut.

Daję na przykład pytanie V - Leonardo da Vinci

a) Czyim był nowicjuszem, z kim kolegował i jego pierwsze utwory
b) Umowa z Ks. Medyolanu jako charakterystyka tego człowieka
c) Fresk w refektarzu d) Mona Lisa | e) Najwybitniejsze jego dzieło - historia tego obrazu f.) Fizis g) Ideał nowy i realny

Miałem [illegible] zaczęłowanie 2 wersji Kozańskiej bo wróciłem [illegible] [illegible]

- Dajmy na to że dziś ~~wyjdziemy~~ wiadomość wyjdzie do 2. do Vinci - Na prośbę rodziców dobrze panienki przygotowuję to pytanie i żądają przede wszystkim jak gdyby do rozwiązania zagadnienia - przy tym próbują egzaminu mówią nawet notatki przed sobą ~~i notatek nie odpowiadają~~ i w danej chwili ~~pomoc~~ pójście do notatek - Idzie nie o to, żeby się ~~uczyły~~ mówić ze zwrotem a treściwie - stwierdzenia patrzą na punkta ~~odpowiedzi~~ i mówią - ~~Egzamin~~ Swobodna Ja zaś robię tylko uwagi - To trzeba dać wtedy naciśnie, to dobrze jest wspomnieć, to jest najważniejszy punkt to należy się zatrzymać - później podwoję pytanie odpowiada jedna panienka, drugą podwoję drugą. Wszystkie inne kolejnych słuchają tej odpowiedzi i wiedzą czego ja żądam - Egzamin przy prawdziwym przy końcu ~~roku~~ półrocza nie będzie dla nich radzą zagadkę ani też niespodzianki - Ale dla profesora również będzie to z korzyścią. Bo przecie nie tylko będę widzieć, że jedna blondynka a druga brunetka, że jedna różowa a druga smagła ale choć trochę będę miał wyobrażenie o jak w tych głowach bo wtedy w ciągu roku w najmniej dwa razy będę z nimi z nich robić wypracowanie ustne a dwa razy na wypracowanie. ~~Mogły jeszcze przy~~ Jeżeli przyjdzie dużo i dziś nie wszystkie dostaną to ułożę dla nich program do przyszłego do Vinci a zaraz po nowym roku z 12 panienkami odbędę te egzaminy próbne - ~~Dużo~~ A w prawdziwym prawdziwym egzaminie mówiły mówią tylko jeszcze godzinę poświęcę na próbny egzamin z tych pytań które one będą ~~nie~~ miały zadane

Za radą pytań nie robię

nie trzeba to robić

Bo wszystkie pytania będą przerobione podczas wakacyjnych Tak więc kiedy godzina 10:50

(Będę prosić wtedy żeby była obecna przy tym egzaminie.

Jeżeli przyjdzie przyjdą te 27 panienek wszystkie to ułożę dla nich ~~XIV~~ XV a 3ci Listopada próbny egzamin.

Wielebna Matko Dobrodziejko

Wyprawkę do Kwietnia jeszcze dalecko ale racone lepiej wcześniej pomyśleć o sprawie która przyjść musi - Idzie mi o wzięcie pomieścić z pamiątkami którebym w Kwietniu mógł już zawrzeć ale przy tym nastrohu godzin nie mam pojęcia jak się to da wykombinować. Sądzę, iż przedwczorajszem pozwoleniem w skutek wyliczyć że wyjechać dodając, ile kwadrans mi to może zabrać czasu, bo tylko wtedy W. Matka ze swej strony może zrobić rachunek wzbrać którąś dzień w tygodniu przeznaczając go na wyjechanie.

1). Wawel rano - 2 godziny - wielki zwiat a niegotowi nie może być jeszcze w Kwietniu od 4 - 6 - owszem ale wolimy żeby był nie później

2) Obchód miasta - 2 godziny - równie tak samo jak w Kwietniu od 4 - 6 albo wcześniej

3) Franc. Dominik.. K. Piotr i Andrzej 2 godziny - Kościół dość ciemne nie trzeba bardzo wcześnie zacząć

4) Katedra - dobre 3 godziny, potrzebuje dwóch światła, trzeba wcześnie zacząć około 2 gi

5) Kościół p. Marji - równie blisko 3 godziny, tak samo wcześnie zacząć

6) Kościół na Karmelicach i Bożnica tamże blisko 3 godziny

Oto wskazówka miałby wziąć to, co ze mną wziąć - Jestem bardzo popołudniu jestem mam wolne prosi Zobaczę proszę nie wyjdę odejdę ~~z nami~~ i żałuję mi było mówić Kochanie Jeanneck, bo są dobre, serdeczne ~~nie robią~~ ~~bo jestem~~ ~~Kompanion~~ otwarcie swobodnie mówią że mną, ~~nam~~ nie bardzo wyjść i chciałbym im dać jak najwięcej.

Do tego wszystkiego mam 2 samochody z wiązaniami

Wielebna Matko Dobrodziejko!

Przedewszystkiem najserdeczniej dziękuję za ten tak miły podarek który wczoraj otrzymałem - tylko tego listu od W. Mikołaja nie przyjmuję po prostu dla tego że między nie nie mi przynosi więc skądinąd nie ma nawet zbytku ni na podarki. dla mnie a powtóre nikt nie udaje się on, jakby mieszczuna potrafił tak pawkę obwijać, otaczać, obwiązać - tak również wstążkami ozdobić - to ręce kobiece zrobią i te ręce cudzą z całą wdzięcznością za tę serdeczność dla mnie.

Przy sposobności powtóre Wielebna Matka pare słów powiedzieć o szkole - Wedle obietnicy w Matki mam przez nie dwa odręczy a mianowicie 13go o 8mej rano i 15 o 3ciej popoł.

przed rozpoczęciem egzaminu

wraz z tem termin oddania Wtorku i do Środy materyału do egzaminu przy którym powtórzą do końca stycznia. - Uwagę zwracam jeszcze robiąc próbny egzamin - 13 i 15 pomoc 4 a pomoc stycznia 8 - To mamy się w dniu powtórzenia z 16 zamiarami zrobić tę próbę - Nie wiem czy dobrze się dzieje zrobić tu chętniebym zaciągnął z wami na godzinę czy dwie i powtórzyć do 9 pytań - Tak robię rozpoczęcie z mamą wyjeżdżam na Kurzaca B. - Ona mnie prosiła parę godzin na przygotowanie się do egzaminów - przygotowanie będziemy się wspólnie - Czas czy znajdziesz się tutaj godzinę? - Nie mnie tak - ale jak u nich?

Przypominam państwu że w Środę czekam na nie w Muzeum Narodowem o 10½. Prosiła mnie przełożona pomoc nasza nauczycielka p. Piekarska by jej dać znać Kiedy zrobić wycieczkę do Muzeum (w razie pogody) bo wtedy w czasie tej 2ej wycieczki ona będzie chora - Wiem że przyjdzie do Klasy mówiła koleżankom pożegnać się ze

Trzeci Ołtarz - Dziecka Najświętszej
Panny Marji, Matki Boga, Krolowej Polski
w Dniu jej przyjścia do Kongregacji z zer-
decznym uczuciem daje Stary Michał

Rozmowa dla Dzieci Marji

Wiem i wiesz sie
Kochaj wszystkich nawet złych
Kochaj Twój zawód jakim Bóg ci go dał
nawet z wadami jego
Strzeż się wódki, potęga woli, czynem,
nie słowem
Żyć nie tylko z ustami zamiast sercem
z ludźmi
Wiec przyjaciół Marji wszelką zapłatę nawet
niewdzięczność
Kto jeden tylko żyje na ziemi nie pracuj
bez wytchnienia by nie zostać po trochu zdra-
dzonym
Wróć zawsze na swoją drogę chociaż cię ludzie
sto razy z niej strącili
Chociaż cel nie dojdziesz Bóg cię nie osądzi
jeżeli szedł w drodze twojej nie ustawien

[J. 1313.]

130

List Hrzyla do Wyrzicy o „Judaszu z Jskariot" Dramacie p. Rostworowskiego

Droga moja! Pytałaś mię co sądzę o tym dramacie, który tyle hałasu narobił w Krakowie, że niektórzy entuzjaści przysięgają na Judasza. W ówczas jeszcze ani widziałem tego utworu na scenie, ani też czytałem - obecnie i czytałem i widziałem i kilka zwarłych dyspat przebyłem - mogę ci moje zdanie powiedzieć - Przedewszystkiem zarzucam autorowi niezrozumienie, że, obierając sobie temat, nie rozpatrzył się w literaturze, czy czasami ktoś czegoś podobnego nie pisał. Otóż przed paru laty wyszła powieść, której ci nie radzę brać do ręki, bowiem straszne brednie p.t. „Magdalena" autora Daniłowskiego, w której jedną z głównych postaci jest właśnie Judasz stanowczo logiczniejszy, niż Rostworowskiego i daleko więcej historycznie prawdziwy.

Szczególnie wśród was młodzieńców spotkałem kilka takich, które niemal więcej miały litości dla „biednego Judasza", niż dla jego Ofiary.

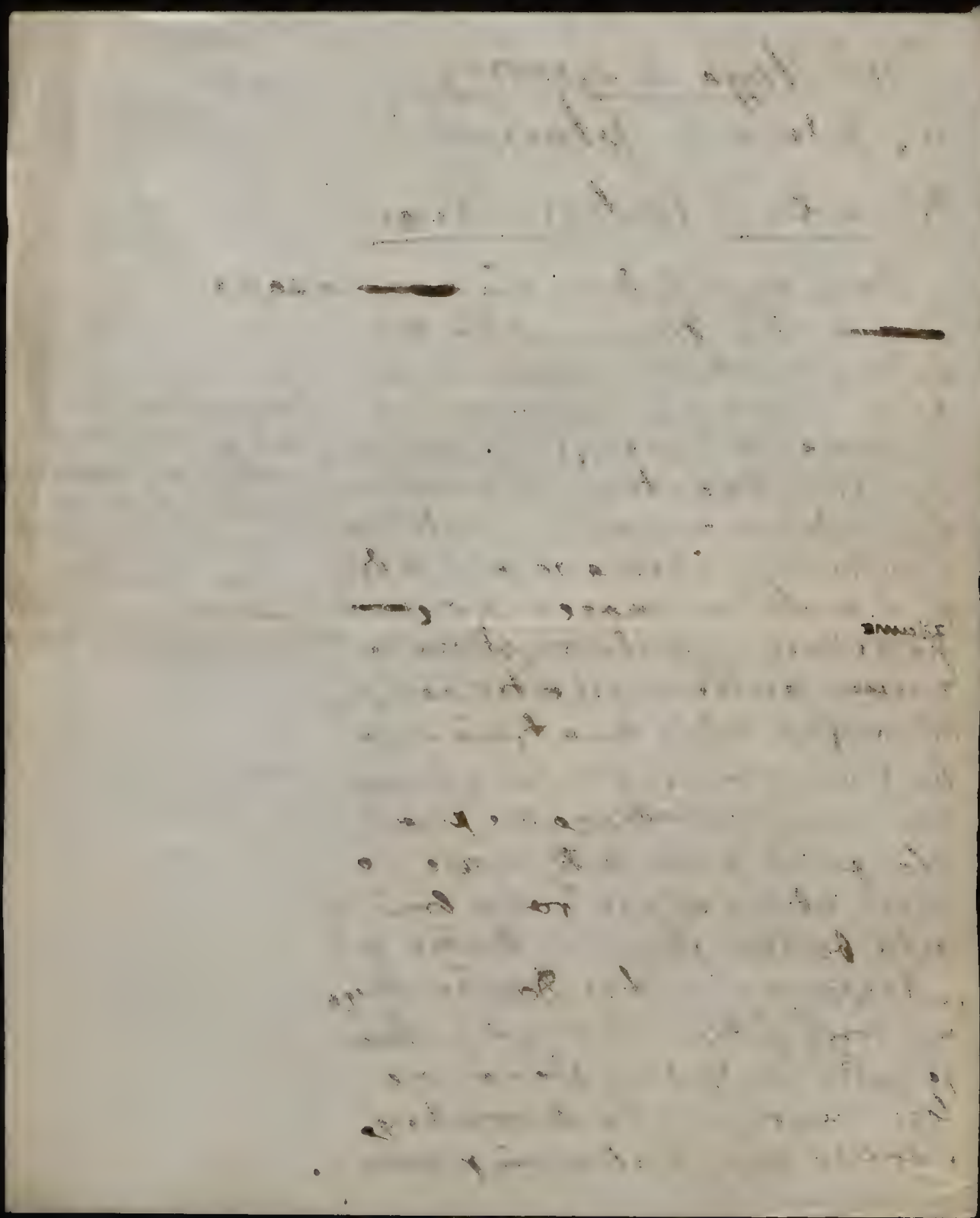

Judasz Iskariotski to toto odarodzenia - chce gwałtem Jezusa z Nazaretha ogłosić królem - Gdy się to nie udało, sprzedał; powrócił, w rzeźni z wyrzutów sumienia, w rzeźni z rozpaczy, że na nadto dostał, rzucił się, runął ze skały, trzymając srebrniki w ręku i rozbił głowę na śmierć. Nie chcę zarzucać plagiatu p. Rostworowskiemu, bo niestety, pomór tego jest i bardzo uderzający.

I przejdźmy do rozbioru dzieła pana Rostworowskiego. - Pragnę [redacted] stawić zasadę, że kto chce pisać dzieło artystyczne, musi je pisać na głównych zasadach Artystyki; kto pisze powieść czy dramat historyczny, musi być w zgodzie z głównemi rezultatami tego faktu historycznego - Wyobraźmy sobie, że jakiś realny fakt historyczny zależał od tego, że artysta X. spotkał Y. w mieście Z., w roku takim to i w dniu 10 Lipca - Autor powieści, czy dramatu ma prawo sprowadzić tych ludzi z tego na statku, w wagonie, w lesie w Abruzzach, czy Grenlandii - to jego licencja

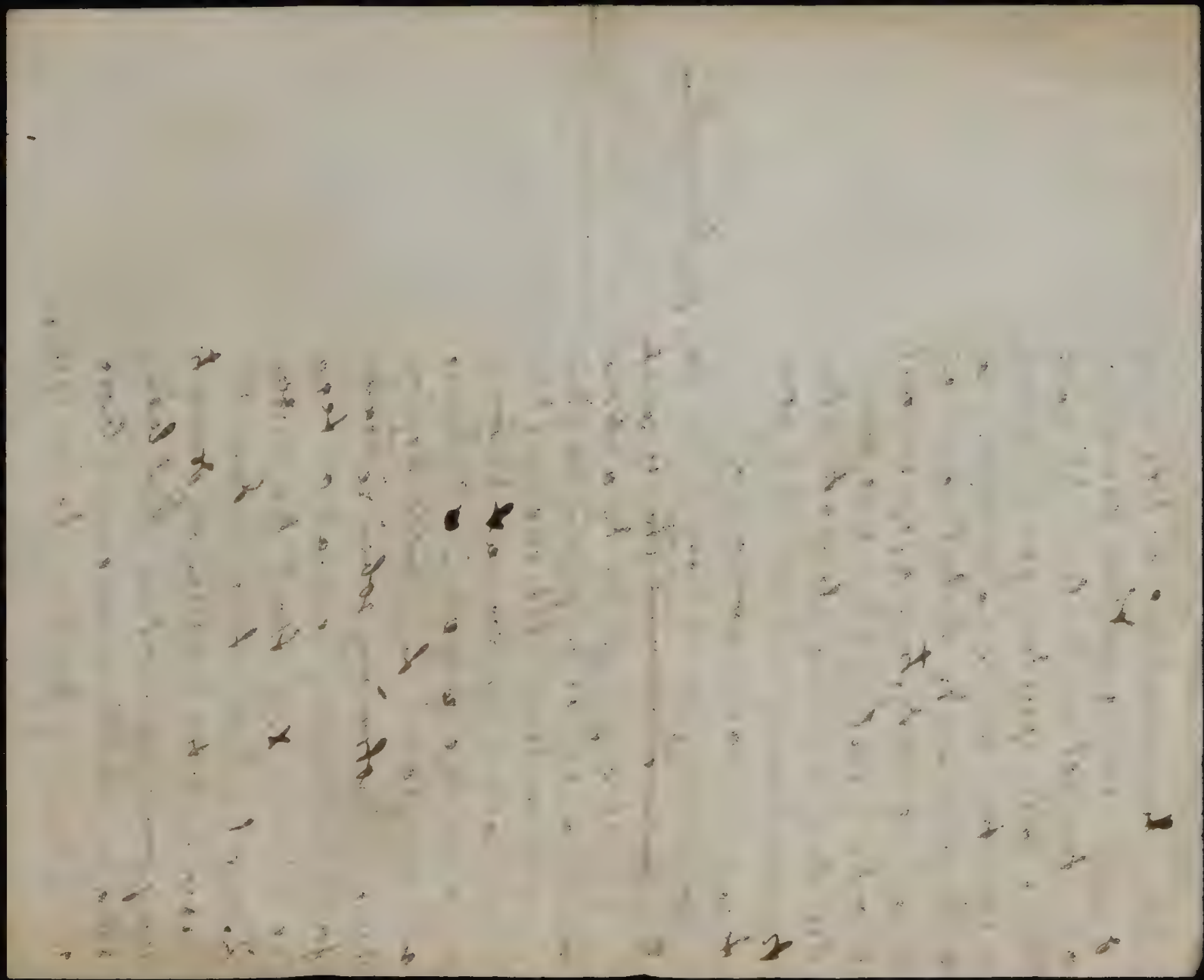

poetica czy literatica - ale ci ludzie
muszą się spotkać - bez tego nie będzie
prawdy w tym utworze - otoż postać
Judasza jest nielogiczna. Autor miał
prawo przypisywać Judaszowi prze-
konanie, że Jezus z Nazaretu po
winien stać się Królem; miał prawo
Żydom Judaszowi dążyć do tego;
lecz skoro ten Jezus przez trzy lata,
nie wiem ile razy, powtarza, że on
tego nie chce - to Judasz, obstając
przy swojem, przestaje być bohaterem
a schodzi na upartego maniaka,
na nieporozumiałego histeryka - wy-
obraź sobie, że ktoś, opierając się
na tem, że pisarz chrześcijański sam
sobie obierali kapłanów, zaczyto-
wał w Zakopanem tak, że nie sam
na probostwo wybrano - powiano, że
jest od pani lat tę całą robotę
narzuconem gdzieś stanowi-
sko zapomniałem, że tego wyboru
nie przyjmuję - Kimże jest ten ktoś?
Niepoczytalnym maniakiem - bo może przez to wpaść w
~~być nie rozumiem ale~~ nie być bohaterem nieporozumienie, ale nie może być
dramatu. Takim jest Judasz
P. Krzywoszyckiego. Jakimże jest historycznym?

Judasz Iskarioty był złodziejem,
a więc chciwcem - (on nadto) nie wierzył w
Bóstwo Jezusa z Nazaretha - przy
pierwszej sposobności, bo zaraz,
że da się coś zarobić; zresztą, i
ze wspólnego worka ciągnął. Wi-
dzęc jednak, iż cała sprawa nie-
praktyczna, zdecydował się odejść,
jak tylko inny ktoś odejdzie. Ale i byli
wreszcie odeszli, bo stracili wiarę w
Jezusa, Judasz zaś zaczął
szukać sposób skorzystania. Jezus z Na-
zaretu był zwierzchnikiem przez
Faryzeuszów, więc wydać go im za
zapłatą - Jezusowi nie nadarzającej
się nie stanie, powiedzi w więzieniu,
dostanie plagi... to takie co-
dzienne rzeczy nadzwyczaj - śmierć mu
nie grozi, bo to jest w ręku Piłata, a
człowiek tak rozumny, wreszcie, bez-
mianem nie będzie się przecie pawał
z Faryzeuszami - I działo się wszyst-
ko według tego rozumowania. Pi-
łat nigdy winy w Jezusie nie znalazł
i nie dałby nigdy wyroku śmierci na niego.
- Dopiero, gdy Faryzeusze oskarżyli go
o dążenie do królestwa, gdy Piłatowi
dali do wyboru: albo śmierć Jezusa,
albo doniesienie do Rzymu, że po-

więc wedle tego rozumowania Judasza

bo idzie o ideę a nie o pieniądze,

w bóstwo i nauki

przeor zamorwańca a wtedy
śmierć nie tylko Jerazowi ale i tobie
bże może wtedy przebat ustąpić,
ale winy nie wraca - "Jeżeli wy
jesteście pewni, że on tę zbrodnię
popełnił bo wróżbie na własne
zamówienie jego śmierć - ja umy-
wam ręce od całej tej sprawy"
Tego obrotu sprawy Judasz się nie
spodziewał. Gdy obawy Jerazo
zdawało na śmierć, wtedy zamie-
nie w nim zamarło, rzucił pod
nogi kapłanów pieniądze i w roz-
paczy (wedle starego zakonu "rąb
za rąb" "oko za oko") sam na siebie
wydał wyrok "śmierć za śmierć"
- Tak rozumiem historycznego Judasza
i pojmuję, że on jest szlachetniejszy
niż Judasz Kostworowskiego, który
rozpada się i rozpływa się w powietrze,
~~Judasz~~ (Judasz Kostworow-
skiego jest opętany przez szatana
i to od dzieciństwa a zatem nie
odpowiedzialny za swoje czyny a
Trzeba powiedzieć, że w tej sztuce
jest trzech Judaszów - pierwszy
Judasz to energiczny agitator,
(mamiak wprawdzie) ale nie bez potężnych

w której on jest tylko w ostatnich trzech aktach - W pierwszych trzech aktach on jest człowiekiem obcym, w trzech ostatnich podłym Lucyferem

zatem nie może być bohaterem Dramatu

Ku prawdzie, ku wyższym celom; aerkol-
wiek ku złotu miał poszuj więkrze
i rozerwe - Drugiego Judasza widzi-
my przed sądem - to gdański żebrak,
ani idiota ze strachu - zwyrodniały jednak
do pieniędzy nie stracił, bo je rabat
i pomiót - Trzeci Judasz to dekla-
mator, który rozmaitemi wywodami,
a zwłaszcza zasadą predestynacji,
stara się usprawiedliwić swą podłość.
- Każde dzieło artystyczne, jakiego by
charakteru — i jakiejby wartości,
nie będzie musiało stanowić całości, musi
samo za siebie mówić, na wszystkie
pytania odpowiedzieć - Otóż zapomi-
nij o tem, że znasz ewangelję, i
tylko na podstawie sztuki Rostwo-
rowskiego powiedz mi, czem skończył
Judasz - ten Judasz, który po deklama-
cji w Wieczerniku wyruszył się milczkiem? -
Nic nie? To ci powiem - Wziął trzy-
dzieści srebrników (około 150 franków)
dotrzymał to, co wziął za sklepik w
Galilei; zadrzymał sklepik w Jero-
zolimie (i jeszcze zyskał drugie cztery, rozpoczęty już w pierwszym
- Na czem tak nie? Bo człowiek małżeństwie bo wszystko
sobie żonę nie tak gdyby
ze religijne jak przyszło
Wszystko swoje Kolwiańskie opłakujące niewierność Judasza.

który ~~nabył~~ dostał u policzek,
którego targano z pogardą, kop- którego
nięto nogą, aż się powalił, dokla-
nięto mu w oczy i kielichem nde-
rzono w piersi, którego wsiniętą
do ręki kamienne pięściadze i za- – to wszystko w jednej
bito tak kochanę żonę – jeżeli ten godzinie –
człowiek po tej scenie nie powiesił
się a pięściadze zachował – to ten
człowiek ma taką grubą skórę i
takie miedziane czoło, że on napewno
się nie powiesi. Powiesz mi, że autor
zapomniał, co się na stole, bo
Marya Magdalena zemdła na
widok – O! to wielki grzech p. Bortwo-
rowskiego. Jak to? owa Marya, którą
J. Chrystus wyciągnął z błota, która
za to Panu całą duszę ofiarowała
w tem widoku miłosierdzia, oraz
jedynego z pomiędzy tego Mistrza pokry-
cia do błota, na kraju którego on
stanął, ale jeszcze w nim nie był?
Nie! Magdalena Bortworowskiego
to potwór, która od J. Chrystusa
nigdy się nie nawróciła a nie zapom-
niała gestów zapalczywych wzy-
wanych w swej przeszłości –
Przejdźmy do kłótni Sadyceuszów

z Faryzeuszami. Cobyś powiedziała,
gdybym napisał powieść, w której
P. Daniński i socjaliści radzą w
katedrze Krakowskiej a X. Biskup
i Kapituła dowiadują się nadziału
w tych radach - Byłoby to absurdem!
- Otóż Synagoga była w ręku Fa-
ryzeuszów a Sadyceuszy, jako athe-
iści, jako niewierzący w Jehowę, niewierzący w nieśmiertel-
ność duszy
nie mogli tedy mieć żadnych wy-
dów - Przejdźmy do rzeczy w wewnętrz-
nim, do najbardziej duchownej części ca-
łego utworu. - By odrazu to w całej
pełni, zapomnijmy na chwilę i ja
i ty, że wierzymy w Bóstwo J. Chrystusa,
mówmy o Jezusie z Nazaretu, synu
Józefa Cieśli wedle ortodoxych kronika-
rzy, którzy o nim pisali, wedle Mate-
usza, Marka, Łukasza i Jana - Otóż
wedle tych kronik, Jezus, przychodząc
do wieczernika, wiedział, że będzie
wydany - apostołowie nie wiedzieli,
nie rozumieli nawet słów zwróconych
do Judasza „idź i czyń, co masz czynić"
- Jezus wiedział, że przy nie uniknie
śmierci, wiedział, że, gdy wpadnie
w ręce przeciwników, to oni doprowadzą

do kary śmierci – ileż takich mordów
odbyło się w Jerozolimie! – Ale on również wiedział 158
~~że~~, że prawdziwe dzieło większej, jakiej
on głosi, Krwi dokonać ma śmiercią
zbawiciela i ciągle o tem mówi,
i sam wzywa Judasza po zbirów na
siebie. – I oto w tej ostatniej godzinie przebywania swego z uczniami,
gdy lada chwila ~~[illegible]~~ otworzą się
~~[illegible]~~ drzwi, wejdą siepacze i popro-
wadzą go na męki – on w tej godzi-
nie mówi swym uczniom, by się za-
stanowili również na męki, bo i oni
tak samo skończyć muszą. –
Ojcze! Ja mówię o Jerozolimie synu
Józefa ~~[illegible]~~ jakiż to olbrzym ducha-
wy dzień ostatni! – Czy znasz mu rów-
nego? ... nie! On nie mógł być ostatnim.
A u Rozstworowskiego Jezus chrystus,
Bóg zostaje zdradzony bo Jego woli;
nic i nigdzie nie zaznacza tego, że
On sam tego chciał. – A cóż apos-
tołowie Rozstworowskiego! cóż to za
kolekcja niezdarów, ani zdolnej
poszwaji! Oni podejrzywają Judasza,
bo, gdy wrócił do wieczernika, wnyszy
uciekli. Jeden im mówi, że zdradzi

I tego, co mówił, nie
zaparł się; narażając
o tym razie skonał
na krzyżu dotrzymu-
jąc swoich mor-
derców.

Jerusa, wróca do nich, bo go schowali
a im to ani w myśli, siadają przy stole
i słuchają deklamacji Judasza a na-
wet jego rozkazów - Judasz wybie-
ga, wróci po chwili, nawet nozdrza pytają się między sobą:
"gdzie on tak biegnie?" - Żadnem
z nich na myśl nie przyszło
tylko coś przeczuli tego
Judasza. Taka godna prostota, dana tym ludziom przez
to prawdziwie rozczula - Mowa
Judasza to deklamacyjne zagłuszanie
się w sobie głos sumienia - Mówi,
że się od urodzenia "przeklęci i błogo-
sławieni" - Zdaje mi się, że Autor
i jego Judasz myślą o opowieści
Łazarza ostatecznego, ale zapominają
o dwunastu błogosławieństwach, za-
pominają o tem, że J. Chrystus nigdy
nie mówił "błogosławię" - "przeklinam" - (Mówią przecie, że dość było
z siłą wiary dotknąć się rąbki Jego,
nawet bez Jego wiedzy, by Jego wola
stała się czynem. - A cóż dopiero, gdyby
On nad czyjąś głową powiedział "bło-
gosławię" - "przeklinam" - to słowo nie-
zwłocznie by się stało faktem - Wolna wola

Koniecznie deklamacyjne przerażenie by nie przebrzmiało

wołają "on wyda" a Piotr powiada: "a przebaczenie gdzie?" Więc przebaczyli wydanie Chrystusa?

Ha czyż? Bo

miłosierdzie bez granic

tych ludzi bydła bez zmiesiony a zarazem
ich radnych, ory mika - Nic Trzeba innowej
rozmowie - wolna wola między nie jest
odjęta ortowickom (= idzie wrod
swoich bliźnich i czyni im dobrze, za
to oni go „błogosławią"; lub czyni
źle a oni go „przeklinają" - Na zjeździe
ostatecznym J. Chrystus zrobi z tego
sumę. „Ty, który od braci twoich byłeś
błogosławiony, chodź do mnie! - Tam na
ziemi byłeś uczniem moim, słuchałeś
moich nauk, przyjąłeś je (- Teraz ja cię
wywyższam - chodź do mego warsztatu,
bądź moim orędownikiem" Wdej godzinie
J. Chrystus powtórzy krótko w innej
formie te słowa, które wzięte przy
ostatniej wieczerzy: „Już was nie
będę zwał sługami, bo sługa nie
wie, co czyni pan jego. Nazwałem
was przyjaciółmi, bo wszystko, com
słyszał od Ojca mego, oznajmiłem wam."
Tak samo tylko w odwrotnej kolei
powie wtedy J. Chrystus: „Odejdźcie,
(wy, którzy przez bliźnich waszych zosta-
liście) przeklęci" ... „wejść nie wasze
wejść do grona mej oblubienicy!" - Jeden
z ojców kościoła kładzie w usta Boga

a J. Chrystus ciągle o niej mówi, zawsze na niej opiera nasze sprawy - Oblubienica

- trwałeś w miłości mojej -

niezmiernej wagi słowa: „Bez Twojej woli stworzyłem cię odwieczny! ale bez Twojej woli nie zbawię cię" – Judasz Iskariota wszystkie myśli J. Chrystusa przekręca w swojej deklamacji przed głównymi urzędnikami Zbawiciela, którzy, musimy przyjąć, lepiej rozumieli słowa swego Mistrza a jednak żaden z nich ani słówka nie powiedział – Czy Judaszowi przyznali ~~nie~~ słuszność? – nie wiemy. Następnie Judasz deklamuje na temat, że Jezus nie jest Bogiem, bo Bóg nie omyliłby się, wybierając go na apostoła. Judasz, jako człowiek ówczesnego Wschodu, nie mógł tego powiedzieć, bo tam w wielkiem więzieniu były symbolika nie tylko obrazów, słów ale i czynu. Widzimy to tylekroć u proroków. Jeremi stawia ~~garnek~~ garnki i przepowiada upadek Jerozolimy, Ezechiel leży lata całe na jednym boku, symbolizując upadek swego narodu – Sam Jezus Chrystus kilka razy więzową symbolu czynu. Wiadomo, iż on między nie leczył a tylko wzdrawiał – Jeżeli ktoś był wart tej łaski, to w tej chwili wracał do zdrowia a nie po kilku

– przeciwnie w tej myśli pojmuję sąd odkupieńczy mistrzów z wieku XIV i XV. Jezus Chrystus siedzi na drzewie i, milcząc, bardzo często ze spuszczonemi oczyma, odkrywa rany w piersiach i pokazuje przebitą dłoń – Poco wielkie słowa! Samo nie kwapiło się.

dniach i stopniowo jak to Ewangelista
opowiedział w swej powieści: „Pójdziemy
za nim" - ot niby przypadkiem, oczywiście, (po wzięciu)
~~co nagle nie~~ bez, bez pożegnania.
Raz jeden tylko J. Chrystus zrobił coś
w rodzaju lekarstwa - plunął na ziemię
i błotem pomazował oczy ślepego.
-To nie było lekarstwo - to symbol czy
dwojakiej łaski - „oto moc moja!" (dwojej
Brudem oczyszczę oczy ślepego" („W
ziemi macie dwie sieci wzdawiających"
- Wzbór Judasza był także symbolem
czynu: „nawet wśród wybranych moich
się znalazł Piotr" - Jeszcze
rozmiar jest to, co mówi Ś. Jan do
kielicha --- próżnego, zupełnie takiego,
jak ów, z którego pił Kajfasz i których było dwie w
pozwala mi, że kielich jest związany Kaiafy egzemplarze.
z pojęciem Eucharystii, Komunii
ostatniej z Bogiem! - Tak nie jest,
bo Judasz otrzymał komunię z
innych. Jeszcze rozmiar przeciwny
historii jest to, co mówi Ś. Jan do
Ś. piątku, gdy o świcie dnia patrzą
na Jerozolimę. Właśnie w tych ostat-
nich dniach J. Chrystus zbliża się
do swoich apostołów jak najbardziej.

a i dziś w zarządzeniach nadzwyczajnych radzeni Kapłani nie zawahają się konsekrować chleb i wino w jakiejkolwiek bądź ~~zastępczej~~ formie naczynia, byleby było czyste

że Chrystus w ostatnich dniach coraz bardziej od nich

Czy można ~~[illegible]~~ być wiernym zbliżeniu się Mistrza do uczniów nadto, które widzimy w wieczerniku, opisane właśnie przez tegoż Św. Jana. Jakiego jednak większego zbliżenia i jego Św. Jan się pragnął nad prawo złożenia głowy na piersiach Mistrza, Boga? † Autor zapomniał, że to jednak nie dość przy pięknym religijnym nie uprawdzie na zewnętrzne portrecie J. Chrystusa; trzeba jednak, by te wszystkie portrecie, które przychodzą od Niego z pozazewnętrzności, były z Nim, i sami z siebie w zgodzie. Ani Św. Jan, ani Św. Magdalena nie są w zgodzie ani z J. Chrystusem, ani oni sami z siebie. — Św. Piotr, który był świadkiem starcia się Rzymian z Judaszem, który targanie się tej kobiety nazywa ofiarą i przeciwdziała mieczem i zasnął; ten apostoł, który tu niemal w zastępstwie J. Chrystusa występuje — sam się w wieczerniku pozwala Judaszowi gospodarzyć, siąść na miejscu Pana, powtarza rozkaz Judasza, by siedli przy stole wszyscy i stuka najspokojniej w wielkich wyda-

u Rozstworowskiego

dywan na Jezusa Chrystusa, nie mówiąc
ani słowa. Zaprawdę dziwny ten
Ew. piotr p. Rostworowskiego, on jest
w wieczerniku zapart się J. Chrystusa,
wcale nie ze strachu, ale coś tak
jak z przekonania... A Judasz
nie jest w zgodzie z J. Chrystusem.
To zbrodniarz (historyczny Judasz) ale w nim jest dusza
nieśmiertelna, obraz i podobieństwo
Boga w całe cierpieniu, którego
on nie wzgardził - więc takie kurcze straszne
bole i męczarni zchwycił tę duszę,
że wypił jego serdca zeschnęła się, rozpalała
i do zbrodni dodał zbrodnię samobójstwa.
Judasz p. Rostworowskiego nie wpadł
w rozpacz o J. Chrystusa .. a poco? przecież to nie Bóg!
przecież (to tam) Mistrz jest przyczyną
jego nieszczęścia, bo on zdawał
jemu życia pełne nieziszczenie
jego dążeń i pożądań; on mu takie
zabrał Rodzeństwo. Dla niego
rozpacz!? Zachwyt nad tem
dziełem; to w kołach nawet katolickich jest bardzo zmartwieniem (u nas) świadectwem nieznajomości Ewangelji
i jej ducha a jeżeli jeden raz słyszeniem faktu, że u nas niema Krzyża

Czyżby ś. Jan który najlepiej rozumiał J. Chrystusa, który całą duszą przyjął jego słowa czuł tak nienawiść z przekonania, że strach.... dla czego ~~ich~~ z miłowaniem potakiwał? Nie wiemy.

i za tę duszę On przelał krew swoją"...

Całą tę ostatnią scenę zmieniłbym na bardziej historyczną, czyli pamiętam obraz Gilarowskiego, gdzie prowadzą J. Chr. przed oknami domku Matki Bożej - Scenę tę przeniósłbym na plac miejski - Za sceną słychać gwizd, krzyk, przekleństwa - to pochód na Golgotę. plecami do widzów oparta na ramieniu św. Jana Klęczy Matka Boża - obok Marja Magdalena, dwaj apostołowie - najfondniejsze role, bo ledwo po kilka słów, ale w rysach osób widz powinien odczuć bezmiar bólu - na przód sceny wchodzą dwaj kapłani - wpada dwaj kapłani - wpada Judasz, widzi pochód na golgotę - rzuca się do (pieniędzmi) - z krzykiem (z krzykiem) - z krzykiem (z krzykiem) - z krzykiem (z krzykiem

tylko - my mamy tylko nerwy i na
nich opisraney szkło - „To mi się
podoba a zatem to znakomite dzieło" lub przeciwnie -
od tego się zaczyna i tem się kończy
wielka nasza krytyka - opisprzona
lub ostrożna względem na autora
i jego przyjaciół do tego, lub
innego koła - pierwsze pytanie
nie „co to jest?" lecz „kto napisał?"
Gniewamy się na mnie, gdy powiedz.
Tem, że gdyby to napisał pan
Przepiórkiewicz, toby nie było tyle
hałasu - a wielkie pytanie, coby
to było, gdyby nie Żołkiewski grał główną
rolę - nerwy podrażnione, to i rachunek
jest i nie widzi się błędów - Nie znam
pana Rostworowskiego, lecz, sądząc
z jego dzieła, zdaje mi się, iż jest
nieprzeciętnie nerwowy i to mu za-
ciemnia autosekcję własnej myśli
i stworzonych przez niego postaci.
- powinno być wszystkich błędów dzieło lepsze
od całego szeregu dziwnych, albo pu-
stych kreacji, albo wypaczonych zwy-
drowym stworzeń tak, że człowiek nie wie
z której strony i którymi palcami je
dotknąć. Gra Żołkiewskiego była doskonała
tak, że trzeba zgadywać, zakrywać błędy autora.

W nas krytyka jest
albo wymyślaniem,
albo panegirykiem,
z której autor nie
wiedzy się nie wra-
bło odzwie z gniew-
wem, jeżeli zostało
wydane niestar-
nie, albo na wdzię-
ność za ... reklamę.

autora || Nie wiem kogo mam obwiniać
za brak reżyserii ~~[illegible]~~ a być niektóre
wcale ~~[illegible]~~ rażące. - Najpierw owa Hanna
pielgrzymów ar..... z 30 ludzi. A tak
łatwo było z tych 30 zrobić 300 i więcej.
- Oni powinni być ~~[illegible]~~ na krańcu sceny.
Jadąc, budząc, powinien być ich daleko
za sceną i wołając „wstawajcie! wstawajcie"! - pozostając, jak mi się uda
ująć pochód, powinien być krzyczeć w dal
go za domy a krzyki „rozumiemy!" po
winien się powtórzyć kilka razy i w po
bliżu i gdzieś daleko ~~[illegible]~~ za kulisami, bo to Hanna radą odpowiada.
Gromadka ~~[illegible]~~ dzieciaków z pal-
mami ~~[illegible]~~ przebiegająca ~~[illegible]~~
przez scenę jak wprost komin
- pochód z wołaniem „hozanna" po
winien trwać ~~[illegible]~~ trochę dłużej.
Obrazek ten powinien być słyszany
z daleka, zbliżać się, przejść obok
sceny, oddalać się i umilknąć
w dali - Tak samo w ostatniej
scenie, którą proponuję, powinien
się zbliżać a potem oddalać.
Krzyk i gwizd Hanny. W scenie
trzeciej powtórzyć kilka dzie-

dzieci ludzi przez Rachelę - kobietę - w ówczesnej Judei, to rzecz absolutnie niemożliwa - Natan, jak deus ex machina, zjawiający się apostołowie i Pawła idą na stos, a on ustępuje. Ta scena apostołów jest poprostu śmieszna - ona jest możliwa w Bethleem Rydla, gdy aresztują raz i drugi i trzeci na wydanie córy Heroda - to religijny charakter bajki - ale ~~nie~~ to raz w poważnym a tak realistycznym dramacie. - Izba w więzieniu jest poprostu wstrętna, pozostawia urbę szynkowną w nocnych karczmach najniższych na Ukrainie; brudno, cuchnąco i pusto. A przecież to był „więzienny ustawy" ubrany zapewne zielenią, kwiatami na zaśnięto pasochy, najświętsze u Hebreów - -!

Oto moja droga i zapatrywania moje na to dzieło, które tyle kosztowało pracy a więcej męczeństwa, że moja dziewczynka, archaniołek jeszcze młodziutka i gorliwa obrzędów katolickich kolebanek, zachowała znużył krzyżyków, powstrzymała się od ~~entuzjazmowania~~ ~~sympatyi~~ i ~~litości dla Judasza~~ chorobliwych marzeń o „biednym Judaszu" wewnętrznie więzionego „nieszczęśliwego"

[illegible] ~~zwarłym szeregiem~~, jak na komendę,

[illegible] to Kobiety [illegible] Magdaleny [illegible] komunikuje ale [illegible] odpowiedzi że nie chce zrazić [illegible] a nadto że [illegible] cił widzieć [illegible] [illegible] [illegible]

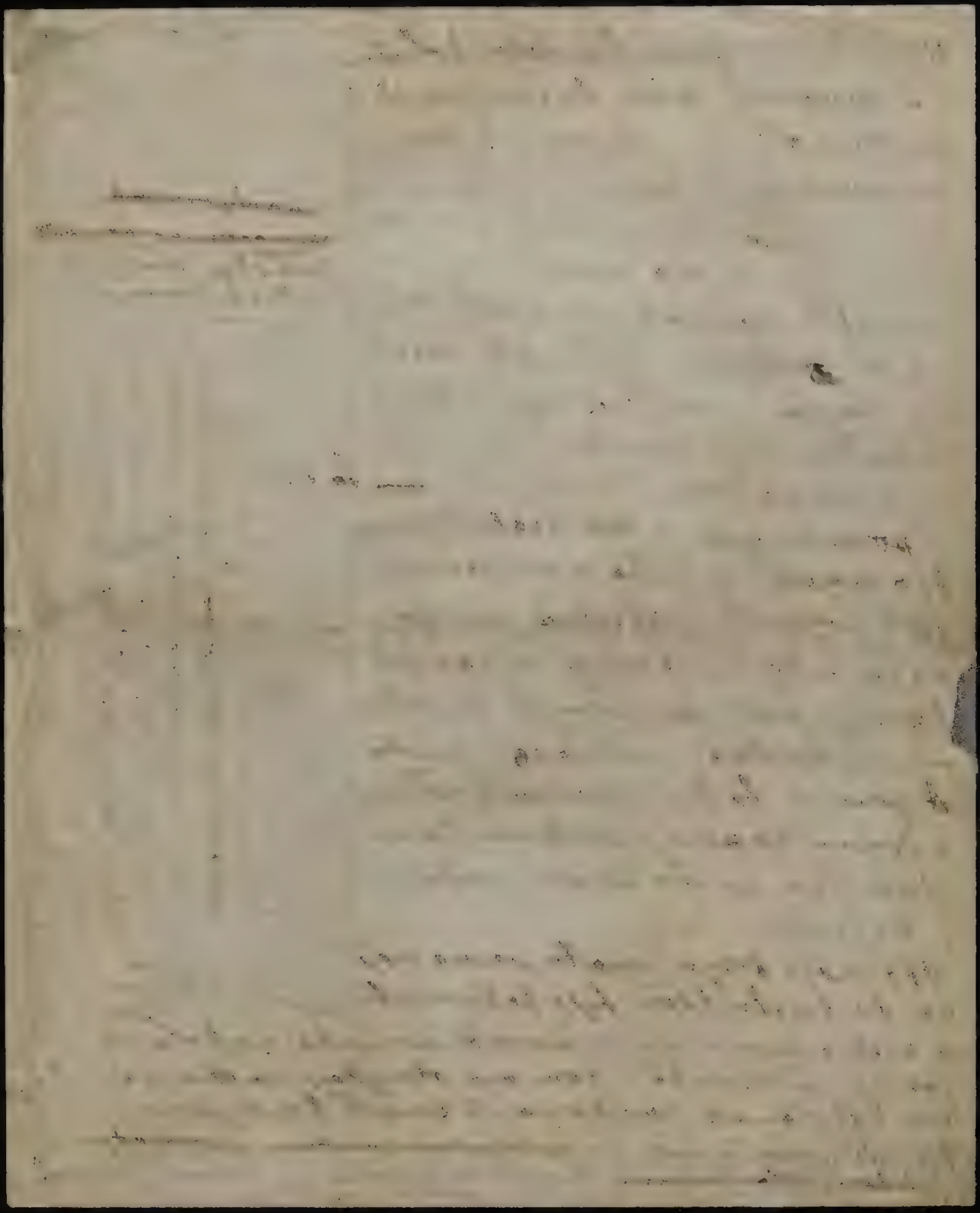

[1913 ?] 148

Droga Oktawio!

Muszę przyjść do przekonania że albo zgubiłem notatki z wykładu XXI i XXII albo może przez nieuwagę zabrałem do Suchej - Na kiedy już nie mam czas do napisania na nowo więc przesyłam tu książkę w której kolorowe znajdą te wykłady w zeszytach rozmiarach - począwszy od str 207 - paragraf 2-270 do końca książki - Będę w niedzielę przed 3-4 - przyjdę także do mamy względnie Kowali opowiem.

Serdeczne ręce serdecznie

Twój Józio Michał

Wiktorii Pani

Joanna Oktawia Migrodzka

Kraków

(+) Ojcowie przed mają za-
pewne z autorem zwykłe
przed ~~czytać~~ zbadać i
listy pod „Ewangelią"

Wielebny Ojcze Dobrodzieju.

Do wyjazdu do Nicei nie mogłem się wcześniej
od Was pożegnać. W Ojcze mi powiedział
że pomiędzy Ks. Dramat przesłał przez Redakcję
tutejszą do Ks. Redaktora Korespondenta -
Ojcowie wtedy nie mogli się wtedy że to
zgoła nowy rodzaj pisma wtedy wydawcy a teraz
to jest jawne. Co ważnego? Oj wydały Ja-
wnych oj rzeczy Autorzy i że w tych u Mó-
wił i tak tego rzeczy nie mam - Narzeka-
(+) ~~nie~~ Ewangelij nowy Księga Świętej
jakiś przeczeń z Korzeniem do ewangelij
pisarzy - Kto ony dzieci oj Dawidowi
Niewiasty które Ewangelii nienawidzą na
Kobiety święte przetrwają, i do dziś pi-
sanie oj z Pism które wiesz i Jakub
i w nocy ewangelii przetrwać i wyrzuty
nie, ale przetrwać - Gdzieby nie wszystko
i w Ewangelii (potępiony) oj Dawidowskiej
Niewiasty bo nie rozumie ~~wszystkie~~ rzeczy
Boży dla miłości za wiarę - bo przetrwali
wiele Kobiet dla swoich celów - Dla czego
to wtedy z Korzeniem - Dla czego nie wolno
pomówić ewangelistów się - Jeżeli to może

Co mieszkanie to jest dowodem miłości
a jeżeli to talent „z bożej łaski" to moc
co tylko podnieść i pobudzić – czy żyłko
pothwały za pożyteczne – Nasz obraz na-
miesza krzyżyk za ostatnie

12/11 11+

Szanowny panie

Kurtzon!

Te zakonnice, o których
mówiłem Szanownemu panu,
dostały zwrotkę, o którą pro
siły, ale rzekła mała myłka.

One proszą o trzy dni z rzędu, poczynając od Czwartku t.j. od dzisiaj - tym razem przysłało pozwolenie na tłuste Czwartki co dla nich jest absolutnie rzeczą niepotrzebną, bo one tylko na jeden tydzień mają dyspensę z konwentu. - W skutek tego proszę Pana najuprzejmiej tymczasowego Pana, by raczył zaopatrzyć siostrę, że przyjdziemy jutro w piątek a następnie trzeci raz

w powiecie Tarnobrzeg lub Włocławek - prosiłbym również o pozwolenie na zniżkę opłaty przy jednorazowem zwiedzaniu Domu Matejki i Muzeum Czartoryskiego. - To oczywiście musi się odbyć do zapustnego Włoch wtorkiem, bo do tego tylko dnia dnia jest dyspensa. Wypisane pozwolenia proszę, jeżeli takie, zdążyć przy kasie, bo je zawsze odbiorę w piątek lub poniedziałek - proszę przyjąć wyrazy najwyższego szacunku i poważania

Dr. Mikołaj Dmochowski

19/II 1914

MUZEUM NARODOWE W KRAKOWIE

BILET JEDNORAZOWY

Nr. 7621 **Cena zniżona 20 halerzy.**

MUZEUM NARODOWE W KRAKOWIE

BILET JEDNORAZOWY

Nr. 7622 **Cena zniżona 20 halerzy.**

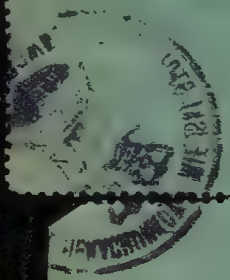

Zarząd Muzeum Narodowego w Krakowie.

Nr. 2021 Bilet wejścia

do Muzeum im. Emeryka hr. Hutten Czapskiego.

Cena zniżona 10 halerzy.

154

Zarząd Muzeum Narodowego w Krakowie.

Nr. 2022 Bilet wejścia

do Muzeum im. Emeryka hr. Hutten Czapskiego.

Cena zniżona 10 halerzy.

Zarząd Muzeum Narodowego w Krakowie.

Nr. 2023 Bilet wejścia

do Muzeum im. Emeryka hr. Hutten Czapskiego.

Cena zniżona 10 halerzy.

Zarząd Muzeum Narodowego w Krakowie.

Nr. 2024 Bilet wejścia

do Muzeum im. Emeryka hr. Hutten Czapskiego.

Cena zniżona 10 halerzy.

Zarząd Muzeum Narodowego w Krakowie.

Nr. 2025 Bilet wejścia

do Muzeum im. Emeryka hr. Hutten Czapskiego.
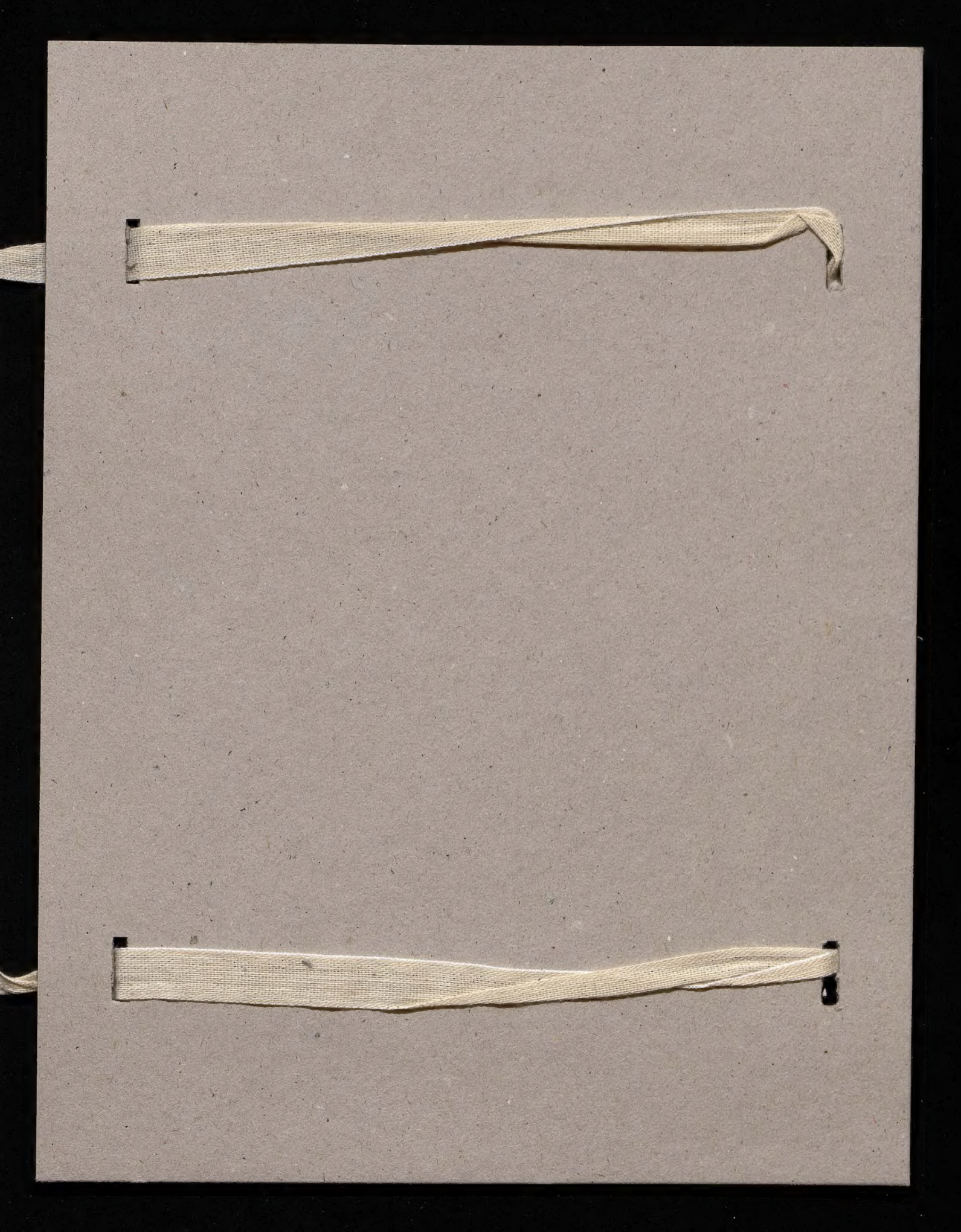
Cena zniżona 10 halerzy.